Nr. 92. Sobota, 23. Kwietnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 21go b. m. po południu z Wiednia do Ischl.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11go kwietnia b. r. radcę skarbowego, Ludwika Sichler, zamianować najmiłościwiej starszym radcą skarbowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistów Namiestnictwa: Władysława Chrzanowskiego w Bośnii i Jakóba Sokołowskiego, sprawującego zarząd gminy miasta Kałusza, prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, a c. k. praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Ludwika Straszewskiego, prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Boryniczach, Edwarda Kobylańskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego, Grzegorza Biłyka, w Dębnie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dębnie; tymczasowego nauczyciela, Stanisława Biestka, w Małej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Małej i nauczycielkę Ludwinę Gorlińską, w Polance, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Jordanowie.

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1887 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873. do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50	zł.	150 zł.
26 „ „ „	100	„	2600 „
4 „ „ „	500	„	2000 „
20 „ „ „	1000	„	20000 „
1 „ „ „	5000	„	5000 „
1 „ „ „	10000	„	10000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			16250 „
razem . .			56000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

45 oblig. z kuponami po	50	zł.	2250 zł
322 „ „ „	100	„	32200 „
72 „ „ „	500	„	36000 „
177 „ „ „	1000	„	177000 „
10 „ „ „	5000	„	50000 „
8 „ „ „	10000	„	80000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			166550 „
razem . .			544000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54 oblig. z kuponami po	50	zł.	2700 zł.
496 „ „ „	100	„	49600 „
128 „ „ „	500	„	64000 „
392 „ „ „	1000	„	392000 „
14 „ „ „	5000	„	70000 „
12 „ „ „	10000	„	120000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			304700 „
razem . .			1,003000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Parlament angielski uchwalił w zasadzie i w drugiem czytaniu nowelę karną przeciw Irlandyi. Ale mimo zakończenia obrad generalnych, mimo zamknięcia skandalicznego okresu dyskusyi, na którą oburzyły się wszystkie dzienniki angielskie, walka jednak nie ustała. Przedewszystkiem przyjęto jeszcze obrady szczegółowe, a zapowiedziano niemniej jak 600 poprawek do pojedynczych ustępów i paragrafów, a nadto odbije się ponownem echem w parlamencie dalszy ciąg walki, podsycanej z zewnątrz przez stronnictwo liberalne. Sami parnelliści nie byliby groźni, bo nie posiadają tego wpływu, jaki wywiera ciągle jeszcze partya Gladstona i frakcya skrajna w Anglii. Podsycają też rozjątrzenie i niektóre organa prasy, które do niedawna niezawisłe, obecnie występują w obronie torysów i ich polityki, natarczywiej nawet, niż znane od dawna z kierunku torysowskiego dzienniki. W podobny sposób występuje od pewnego czasu organ City londyńskiej, *Times*, ogłaszający akta do najświeższych dziejów teroryzmu w Irlandyi, akta jednak, którym przeczą Irlandczycy, twierdząc jawnie wśrod rozpraw parlamentarnych, że są podrobione. Prócz tego wystąpienie kilku deputowanych z okręgów oranżystowskich, wystąpienie jaskrawe i nacechowane namiętnością i fanatyzmem przeciw Irlandyi jako krajowi katolickiemu, zrobiło także niekorzystne wrażenie i nie znalazło uznania nawet w sferach rządowych. Rząd bowiem, mając zapewnioną większość prawidłową w sferze konserwatywnej i w poparciu unionistów nie potrzebował zgoła środków tak drastycznych, wywołujących zajścia niemiłe. Nie leżało zresztą wcale w intencyach gabinetu Salisbury'ego, ażeby akt najświeższy miał choćby najlżejsze cechy aktu zemsty nad Irlandyą, uważał przeciwnie ustawę karną za smutną konieczność, której się chwycić musiał w ostateczności. Tymczasem zbyt namiętne wycieczki, nie zmieniające istoty rzeczy, zaostrzają tylko przedwcześnie antagonizmy i obudzają nienawiść.

Trudne są wobec tego do przewidzenia losy nowej ustawy, tembardziej, że opozycya zbiorowa w kraju nie znajduje żadnej tamy. Oprócz znanych już protestów, donoszą, że przeszło trzy tysiące duchownych kościoła dyssydentów angielskich przyłączyło się do protestu i podpisało go. Wszystkie te petycye oprą się o parlament, i przy rozprawach szczegółowych stanowić będą ważną broń w ręku opozycyi. Dotychczas parlament imponującą większością, którą mu dają unioniści, szedł zwycięzko, wszelako liczyć się już zaczynają z tem, że krucyata unionistów, podjęta w Szkocyi, nie powiodła się wcale. Gladstoniści odnieśli w Birmingham stanowcze zwycięztwo, na zgromadzeniu bowiem, przeszło 2000 liczącem, wybrano gladstonistę przewodniczącym i wiceprezesem, a unioniści widzieli się zniewoleni ustąpić z sali. Ponownie i tam zapadła rezolucya przeciw noweli karnej. Stan taki, chociaż nie decyduje o losach gabinetu torysowskiego, sprowadza coraz większy chaos i utrudnia niezmiernie rządy gabinetowi Salisbury'ego, nie mówiąc już o szkodzie, którą czują i nad którą ubolewają dzienniki konserwatywne, mające na oku opinię publiczną, nieustannie bałamuconą.

Sprawy krajowe.

(Reforma gminna.)

(Dokończenie).

(*Dr. X.*) Wszystkie te wnioski pp. Rozwadowskiego, Fruchtmana i Wasilewskiego przydzielił Sejm komisyi administracyjnej do załatwienia. Komisya administracyjna, której referentem był dr. Tadeusz Pilat, uznała przedewszyskiem, że obecnie „gdy od wydania ustawy gminnej upłynęło już lat dwadzieścia, w ciągu których miały

---

7)

ZA KULISAMI

IV.

(Ciąg dalszy.)

W godzinę po północy, towarzystwo złożone z sześciu osób, Wikty, nauczycielki i pana z brodą, czekało na kolei tarnowskiej na nadjeżdżający pociąg. Siostry trzymały się za ręce, zamieniając wyrazy urywane i poplątane dla domówienia ostatnich myśli, tłoczących się na usta w miarę krótkości czasu.

Pociąg wpadł na stacyę z szumem i jękiem. Wszystkie serca zaczęły głośno bić. Wikta drżała, nie mogąc słowa przemówić ze wzruszenia i strachu.

— Siadamy! — zakomenderował dyrektor — dwa całe przedziały w jednym wagonie.

Konduktor otwierał drzwi. Nastąpiły uściski, łzy, zapewnienia pamięci i prośby o listy.

— Gdzież jest nasza naiwna, panna Wiktorya Boratyńska? Nie zapominajcie panie o pannie Boratyńskiej — mówił wesoło dyrektor. — Panno Józefo, jeszcze jedno uściśnienie siostrze, ostatni całus, ostatnie westchnienie i.... marsz do wagonu.

Towarzystwo się rozlokowało, damy zajęły jeden przedział, mężczyźni drugi. Boratyńska tuliła się do Józi.

Po drugiem dzwonieniu dyrektor wychylił się z wagonu.

— A jeżeli przypadkiem znajdziecie na drodze swego życia bohaterskiego amanta, przysyłajcie go do nas. Bohaterski amancie, usychający, jak róża bez rosy, w biurze magistratu Tarnowskiego, lub Kasy Oszczędności, zbudź się i przychodź do nas. Pragniemy cię, pożądamy....

Trzecie dzwonienie, świst lokomotywy, gwałtowne wybuchy pary, szarpnięcia wagonów, powiewy chustki i ostatni wykrzyknik Józi do siostry: „Pamiętaj!". Pociąg minął dworzec, fabrykę szkła i różnokolorowe lampy, noc zapanowała zewnątrz, podniesiono szyby i gromadka artystów; oświecona lampą zawieszoną w górze wagonu, zaczęła się rozgospodarowywać.

Dyrektor z torby podróżnej wyjął butelkę wina, nalał do szklanki i podając Józi, odezwał się z uśmiechem:

— Pijcie panie na pomyślność sztuki, podboju Brzeżan i rychłego odnalezienia bohaterskiego amanta....

Przybrał pozę proroczą, oczy zmrużył i zaczął dramatycznym szeptem:

— Zbliża się do nas, przeczuwam jego przyjście. Już idzie, owinięty w czarny płaszcz. Kapelusz z wielkim rondem nasunął na oczy. Przy zapalonej latarni podnosi głowę, spostrzega pannę Józefę i staje jak skamieniały. Panna Józefa odwraca się, rzuca wzrokiem raz, jeden tylko raz i siłą swych promieni jak na obroży ciągnie go za sobą do teatru.... Wchodzi, zdejmuje kapelusz, rzuca płaszcz.,.. wszyscy szepczą, co za piękne rysy, a mama Łapanowska mówi: co za wspaniała figura....

— Dajcie mi pokój z waszemi figurami — odzywa się mama Łapanowska z rogu wagonu.

Towarzystwo się rozśmiało, dyrektor ze wzrastającem natchnieniem mówił dalej:

— Młody człowiek ogląda się dokoła i na pół zdziwiony pyta, gdzie jest kostium Hamleta. Ja, dyrektor, szukam osobiście, własnoręcznie przynoszę i ubieram go. Hamlet zwraca się do panny Józefy: Ofelio! chodź za mną.... Mama Łapanowska zagra królowę a ja Poloniusza.

— Żebyś pan wiedział, żem grywała Ofelię — odzywa się mama. — Królikowski był Hamletem.

Towarzystwo głośnym śmiechem odpowiedziało mamie, której tusza i apetyt stanowiły uderzający kontrast z idealną Ofelią. Rozśmiała się i Wikta, nie wiedząc z czego, lecz przeczuwała komizm.

— Chciałabym zagrać Ofelię z dobrym Hamletem — przemówiła Józia swym dźwięcznym, pieszczotliwym głosem i westchnęła.

— Z nim zagrasz pani. Grać Hamleta z tym, którego się kocha.....

— Ale zagrać Jowialską z tym, którego się kocha — przerwała mama Łapanowska.

— Mamo, ja z mamą zagram — odezwał się cienki głos z drugiego przedziału.

— Graj z kim chcesz, a mnie nie zaczepiaj i....

Śmiechy zagłuszyły ostatnie wyrazy mamy. Rozbawiona ogólną wesołością, śmiała się i Wikta.

Cienki głos z przedziału, zajmowanego przez mężczyzn, należał do „użytecznego". Użytecznym był łysiejący blondyn, roztargniony, ociężały w ruchach, chociaż zwinny, przepadający za zabawą wszelkiego rodzaju, grywający bez wyboru wszystkie role. Zwykle milczał, odzywał się tylko wtedy, gdy był pewny, że to, co powie, uda mu się. Koledzy z przyzwyczajenia, po każdem jego odezwaniu się, śmiali się. Użyteczny był pewnym, że jest dowcipny. W życiu także rad być „użytecznym" i grywać wszelkie role z jednakową dobrą wiarą i spokojem.

— Dzieci, kochajcie się — wygłosił dyrektor.

— Czyż to mnie mama nie kocha? — zadźwięczał cienki głos „użytecznego".

— Panie i panowie, od dziś za tydzień pierwsze przedstawienie w Brzeżanach. Co gramy?

— Gdyby można Hamleta — odezwała się przy akompaniamencie westchnienia Józia.

Dyrektor się rozśmiał.

— Zagramy, aż „on" się zjawi.

— Ja zagram Hamleta — zaczął cienko użyteczny — i równie dobrze, jak Królikowski, jeżeli mama będzie Ofelią. Trzeci akt, mama w jednej koszulce, przepasana wieńcem róż.

Mama, jedząc chleb z masłem i szynką, zaledwo zdołała pogrozić użytecznemu nożem, trzymanym w ręku.

Wikta wybuchła głośnym śmiechem i zawstydzona schowała się za Józię.

— Księżniczka zaczyna brykać — zrobił uwagę dyrektor

— Czy to ja mam znać cygana, który ją ukradł? spytał użyteczny.

— Naturalnie — poświadczył dyrektor. A gdybyśmy się zatrzymali w Przemyślu, choćby na trzy przedstawienia? Cóż państwo myślicie.

— Amatorzy nie dopuszczą... lub wygryzą — zdecydowała mama Łapanowska. — Nie właźmy w drogę amatorom. Amatorzy o mało co nie przyprawili mnie o głodową śmierć.

— Mamę przyprawić o głodową śmierć?!

— Cóżby się dopiero stało z wami chuderlaki?

— Spróbujmy trzy przedstawienia...

już czas wżyć się, utrwalić i wydać owoce dodatnie strony tej ustawy, a braki jej mogły być wszechstronnie wykazywane przez praktykę; zaczyna coraz bardziej ustalać się przekonanie, że nadszedł czas podjęcia zasadniczej reformy ustawy gminnej".

Już się dziś zmniejszyły pod wpływem doświadczeń, nabytych z praktyk, różnice w zapatrywaniach na potrzebę i pożądany kierunek reformy gminnej. Dziś już panuje zgoda w szerokich kołach w Sejmie i w kraju, że „obecna ustawa gminna ma ujemne strony" — my dodamy, że zgoda panuje także i to jeszcze powszechniejsza pod tym względem, że ustawa gminna ma i wiele zalet, tylko nie bywa na nieszczęście tam wykonywaną, gdzieby z niej pożytki spłynąć mogły. A i pod tym względem jedno jest zdanie, że „póki nie będzie organizacyi miejscowej, zdolnej do spełnienia w swym zakresie zadań publicznej administracyi, póty wiele najpożyteczniejszych ustaw, jakie z uwzględnienia potrzeb rozwoju społecznego Sejm uchwalił, pozostanie tylko na papierze bez wykonywania w rzeczywistości.

W tym celu przedsięwziąć więc należy dokładny i bez uprzedzeń rozbiór istniejących punktów spornych, poczem dopiero do podjęcia reformy będzie można przystąpić.

Rozbiór zaś taki wymaga poprzedniego przygotowania. Należy bowiem przysposobić materyał ze stosunków faktycznych, a następnie podać substrat w propozycyach, wysnutych z owej podstawy faktycznej.

To przygotowanie materyału i wniosków z natury rzeczy przypada nie Sejmowi, lecz stałej komisyi sejmowej i Wydziałowi krajowemu, posiadającemu tak obfity zasób doświadczeń w zakresie zarządu gminnego z całego kraju.

W skutek tych uwag komisyi administracyjnej Sejm na ostatniem swem posiedzeniu z dnia 25go stycznia 1887, uchwalił polecić Wydziałowi krajowemu:

I. Aby zbadał szczegółowo wyniki dwudziestoletniej działalności samorządu gminnego w kraju naszym, pod względem spełnienia zadań administracyi publicznej, ciężących na gminach w myśl §. 27 lit. b) do n) ustawy gminnej, oraz wypływajacych z tak zwanego poruczonego zakresu działania, niemniej pod względem sposobu pokrywania kosztów, z zarządem gminnym połączonych i gospodarstwa gminnego w ogólności.

II. Aby w swoim czasie przedłożył Sejmowi wynik tych badań, i na podstawie tego wyniku poczynił wnioski, czy, i o ile, przy zachowaniu zasady i przedmiotowego zakresu samorządu, potrzebną jest reforma ustawodawstwa gminnego, mianowicie:

a) czyby nie należało dla tych zadań administracyi publicznej, którym gminy i obszary dworskie nie są w stanie podołać, wytworzyć lub dać możność wytworzenia takiej organizacyi samorządnej, któraby przy szerszej, silniejszej podstawie pod względem obszaru, ludności i zasobów materyalnych tym zadaniom sprostać zdołała;

b) czyby nie należało w ustawodawstwie gminnem — nie naruszając związku powiatowego, uwzględnić różnic, zachodzących między potrzebami i zasobami materyalnemi i intelektualnemi miast, a temi samemi czynnikami po wsiach i miasteczkach;

c) jakie byłyby przypuszczalne koszta zarządu przy zaprojektowanej ewentualnie reformie w porównaniu z obecnemi kosztami samorządu gminnego.

W skutek tego polecenia sejmowego, Wydział krajowy postanowił złożyć ankietę, której wypracowanie wniosków w tym przedmiocie powierzy. Do ankiety tej zamierza Wydział krajowy powołać wszystkich członków komisyi gminnej Sejmowej. Ażeby jednak ankieta w chwili zebrania miała już przygotowany substrat do obrad, postanowił Wydział krajowy złożyć komisyę przygotowawczą, do której powołał mężów fachowej wiedzy, tudzież dokładnego w sprawach gminnych doświadczenia. Skład tej komisyi przygotowawczej podaliśmy przed kilkoma dniami. Komisya przygotowawcza zbierze się na posiedzenie w Wydziale krajowym w pierwszej połowie maja 1887.

KORESPONDENCYE

Peszt, 20 kwietnia.

(Akcya przedwyborcza. — Kongres robotników umiarkowanego kierunku. — Sasi siedmiogrodzcy i niemieckie Schulvereiny. — Węgrzy w obec jubileuszu Papieża. — Uroczystość dla uczczenia pamięci J. I. Kraszewskiego).

(*x*) Pomimo iż wybory do węgierskiej Izby deputowanych zostaną rozpisane prawdopodobnie dopiero na wrzesień, kampania przedwyborcza rozpoczęła się już na dobre i wre na całej linii z takim ferworem, jak gdyby od chwili oddawania głosów na reprezentantów ludowych nie oddzielały nas miesiące, lecz tygodnie a nawet dnie. Dzienniki różnych stronnictw przepełnione są odezwami, nazwiskami kandydatów, relacyami o zebraniach, wreszcie kombinacyami co do widoków powodzenia tej lub owej partyi. Doniesienia o ruchu i akcyi wyborczej zajmują w pismach publicznych stałą rubrykę, która z dniem każdym rozszerza się i coraz większe budzi zajęcie. Przodują w tym względzie przewódcy opozycyjni. Z ich to strony padły pierwsze hasła do rozbudzenia agitacyi przedwyborczej i zorganizowania owego ruchu, który, chociaż świadczy chlubnie o poczuciu praw przyznanych konstytucyą ludności węgierskiej, nasuwa uwagę a zarazem obawę, czy tak wczesne zwoływanie wyborców na arenę, która częstokroć zamienia się w widownię burzliwych i namiętnych zapasów nie wprowadzi rolnika, kupca, przemysłowca i t. d. w kolizyę z codziennemi jego zajęciami i nie wpłynie ujemnie na stosunki ekonomiczne i prywatne. Dotychczas odbyły się już setki zebrań i setki wypowiedziano mów, z wybitniejszych jednak osobistości nikt jeszcze nie wystąpił na zebraniach. W 413 okręgach zostało zapisanych obecnie na listy wyborcze ogółem 847.216 osób, przeto o 5607 więcej niż przy ostatnich ogólnych wyborach w r. 1884. Z zapisanych głosuje 64.254 z tytułu przysługującego im od dawna prawa, 562.201 z tytułu posiadłości gruntowej, 24.068 jako właściciele domów, 5.014 jako właściciele domów a zarazem gruntów, 121.361 z tytułu dochodu osobistego, wreszcie 61.714 z tytułu inteligencyi. Z porównania z listą z r. 1884 wynika, że liczba tych, którzy zostali wciągnięci do list na podstawie dawnego prawa lub dochodu osobistego zmniejszyła się, natomiast zwiększyła się liczba należących do innych kategoryj.

Ostatniemi czasy odbył się tutaj krajowy kongres robotników, na który przybyło około 350 delegatów najrozmaitszych korporacyj robotniczych i kolonij fabrycznych, tak z stolicy jak i z prowincyi. Zebranie to należało jednak do kierunku umiarkowanego i postarało się samo o niedopuszczenie nań żywiołów skrajnych, skłonnych do ekscesów, skutkiem czego przebieg kongresu był w ogóle spokojny i poważny. Program narad obejmował następujące punkta: Ogólne prawo głosowania, ustawodawstwo fabryczne, obowiązki pracodawców w obec robotników, zaprowadzenie i przestrzeganie sanitarnych urządzeń w interesie zdrowia i życia robotników fabrycznych, wreszcie urządzenie kas dla chorych i niezdolnych do pracy robotników; a więc kwestye, które w Przedlitawii zostały częścią już załatwione, częścią znajdują się w stadyum załatwienia. Dla każdego punktu porządku dziennego ustanowiono osobnego referenta. Rozprawy, które były ożywione, lecz nie burzliwe, toczyły się naprzemian w języku węgierskim i niemieckim. Kongres powziął najpierw rezolucyę, upoważniającą prezydyum do przedłożenia Izbie deputowanych petycyi domagającej się ogólnego prawa głosowania, wypowiadając równocześnie życzenie, aby przy najbliższych wyborach parlamentarnych robotnicy i ich przyjaciele głosowali tylko na takich kandydatów, którzy zobowiążą się popierać ideę ogólnego prawa głosowania. Dalej uchwaliło zgromadzenie domagać się takiego ustawodawstwa fabrycznego, któreby odpowiadało wymaganiom prawa, słuszności i humanitarności, aby obowiązki pracodawców w obec robotników były ściśle określone i unormowane i aby wreszcie została zaprowadzoną instytucya inspektorów fabrycznych, mających czuwać nad zdrowiem i życiem robotników i w ogóle nad urządzeniami sanitarnemi w fabrykach, młynach, kopalniach, przedsiębiorstwach kolejowych i t. d. W sprawie kas dla chorych i niezdolnych do pracy robotników powzięto uchwałę, wedle której wszyscy robotnicy i fabrykanci powinni z obowiązku przystąpić do takich kas, które obok tego mają być subwencyonowane przez państwo i gminy. Na wniosek grupy zecerów, uchwalono prosić rząd aby w drodze ustawodawstwa postarał się o zaprowadzenie wypoczynku niedzielnego, oraz przyjęto rezolucyę w sprawie ograniczenia do godzin 10 normalnej pracy dziennej.

W kołach tutejszych ogólne obudziła zainteresowanie broszura prof. dr. Budaja, która zwraca uwagę na agitacye, jakie rozwija w południowych okolicach Zalitawii wiedeński i berliński niemiecki *Schulverein*, celem rozbudzenia narodowych namiętności pomiędzy Węgrami i Niemcami. Za główne pole działania w tym kierunku obrały sobie oba *Schulvereiny* Sasów siedmiogrodzkich, starając się zaszczepiać między nimi niezadowolenie i niechęć do Węgrów. Gdyby Sasi byli rzeczywiście tak uciskani, jak to starają się w nich wmówić nieproszeni opiekunowie, od dawna już byliby zatracili swą indywidualną narodowść i zmarnieli. Kto jednak miał sposobność zwiedzić osady saskie w Siedmiogrodzie, przypatrzeć się ich dobrobytowi, zapoznać się z ich wzorowemi szkołami, ten musi przyznać, że państwo węgierskie nie traktuje po macoszemu saskich współobywateli. Zresztą samym Sasom nie jest ani w myśli uważać się za uciśnionych i wydziedziczonych. Czują się oni najpierw obywatelami węgierskimi, a następnie dopiero Niemcami, pragnącymi utrzymać swą narodowość. Tak też zawsze postępują, a lojalne i patryotyczne zachowanie się ich reprezentantów w sejmie najwymowniejszym jest protestem przeciw niegodnym zarzutom i narzuconej opiece.

Pod przewodnictwem ks. kardynała Simora odbyła się tutaj niedawno konferencya, w której wzięło udział 16 biskupów, wielu prałatów i liczny zastęp magnatów. Przedmiotem narady była sprawa udziału katolików węgierskich w uroczystości jubileuszowej Papieża. Powzięte uchwały zostaną dopiero później ogłoszone. Obecnie to tylko wiadomo, iż postanowiono wysłać olbrzymi adres z podpisami katolików węgierskich, ofiarować Ojcu św. znaczne świętopietrze i przyczynić się ile możności do uświetnienia projektowanej w Watykanie z okazyi jubileuszu wystawy sztuki kościelnej.

Tutejsza kolonia polska, pragnąc oddać hołd pamięci ś. p. J. I. Kraszewskiego, urządziła wczoraj wieczorem w wielkiej sali kasyna przemysłowego uroczyste zebranie, na które przybyło kilkaset osób, zarówno ze społeczeństwa polskiego, jak węgierskiego, należących przeważnie do inteligencyi. Sala była stosownie przystrojoną. Na podniesieniu, wśród kląbu egzotycznych kwiatów, zawieszono portret wielkiego powieściopisarza. Uroczystość zagaił bardzo piękną i głęboko obmyślaną mową pan Korytyński, w której dał krótki pogląd na żywot Kraszewskiego jako pisarza i człowieka. Według programu, miał przemawiać następnie głośny powieściopisarz M. Jokaj, o stanowisku Kraszewskiego w literaturze europejskiej w ogólności, a w węgierskiej poszczególnie. Jokaj jednak nie przybył, a natomiast nadesłał list, w którym tłómaczy się, iż z powodu żałoby po żonie, nie może wziąć osobistego udziału w publicznej uroczystości, duchem jednak jest z tymi, którzy zebrali się dla oddania czci mężowi, jaśniejącemu nietylko w polskiej, lecz wszechświatowej literaturze promieniejącym blaskiem. Dr. F. Gölöndhai miał wykład o blisko 60-letniej literackiej działalności zmarłego, a na zakończenie zabrał głos dyrektor tutejszego teatru niemieckiego. Warszawianin, pan Stanisław Lesser, poświęcając pamięci Kraszewskiego pełne rzewnego nastroju wspomnienie.

Wypadki bułgarskie.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, iż tureckie dobrze poinformowane koła nie potwierdzają bynajmniej tylekroć powtarzanego doniesienia, jakoby ambasador Nelidow starał się przekonać W. Portę o potrzebie wysłania do Sofii *ultimatum* z wezwaniem, aby regencya zrezygnowała i z równoczesnem zagrożeniem, iż gdyby nie stało się zadość temu żądaniu Wys. Porty, będzie zmuszona zerwać wszelkie stosunki z rządem bułgarskim. Pan Nelidow zanadto zna dyspozycye Wys. Porty, aby nie wiedział, iż podobna propozycya nie mogłaby odnieść pożądanego skutku. Wys. Porta, jak dotychczas, tak i teraz stara się utrzymać nić rokowań, i ma nadzieję, że w toku dalszego rozwoju wypadków nadejdzie chwila, w której będzie mogła z widokami powodzenia podjąć na nowo dzieło pośrednictwa. Aby zaś nie pozbywać się tej możliwości, z którą złączony jest pokój na półwyspie bałkańskim, musi Wys. Porta utrzymać się w charakterze bezstronnym. Odpowiednio obecnemu położeniu, wie ona dobrze, iż przekształcenie regencyi i rządu w Sofii tworzy nieodzowny warunek zmiany dotychczasowej wobec Bułgaryi polityki rossyjskiej, a tak zapatrując się na rzeczy i licząc się z taką koniecznością, Wys. Porta stara się przestrzegać podobne stanowisko także wobec rządu bułgarskiego, lecz zawsze w tonie przyjaznych przedstawień, nigdy zaś w charakterze groźby.

Ks. Bismarck w sprawie kościelno-politycznego przedłożenia.

Przedwczorajsza dyskusya w pruskiej Izbie deputowanych nad kościelno-politycznem przedłożeniem przybrała większe rozmiary, niż się tego spodziewano i nabrała niezwykłego znaczenia skutkiem przemówienia ks. Bismarcka. Ks. kanclerz nie miał pierwotnie zamiaru zabierania głosu, dopiero gdy mu dano znać, że stronnict...

---

chośby stówkę wydobyć i w nogi. Jak myślicie?

Nie było odpowiedzi. Konduktor otworzył drzwi.

— Bilety?

— Oto są — sześć a siódmy książeczki.

— Do Przemyśla wszystkie?

— Wszystkie. — Towarzystwo spojrzało po sobie, konduktor drzwi zatrzasnął.

— Naciągnąłeś nas pan — odezwała się tonem wymówki mama.

— Dyrektorku, przyznaj... zabrakło gotówki na drogę do Brzeżan — zrobił uwagę „użyteczny"

Stało się — zabrała głos spokojnie Józia. — Czy w Przemyślu czy Brzeżanach grać zawsze trzeba. Spróbujmy Przemyśl!

— Oto się nazywa przemawiać w imię miłości i zgody — zawołał dyrektor. — Wszędzie jedna praca i jedna sława, czy ją zbieramy w Przemyślu czy w Brzeżanach.

— Ależ dzieci jesteście; czyż nie wiecie co nas w Przemyślu czeka? Geniusze, nie znoszący konkurencyi — perswadowała Łapanowska.

— Mameczko — musimy... nie ma punktu wyjścia. Długi, kulisy, kurtyna, garderoba... reszta poszła na drogę i jedyna nadzieja w Przemyślu.

— Rzeszów — zawołał konduktor — dwadzieścia minut.

— Przejdźmy się — zaproponowała Józia.

Propozycyę przyjęto z entuzyazmem. Otworzono drzwi i towarzystwo z mamą Łapanowską na czele wyszło na peron „Użyteczny" został, wyciągnął się na ławie wagonu i zachrapał.

Ciemna, cicha, gorąca noc, oświetlona blaskiem wyiskrzonych gwiazd, uroczyście nastroiła naszych artystów. Minęli pociąg i syczącą maszynę, murowane domy, wchodząc na szeroką płaszczyznę. Mama Łapanowska chłodziła się wachlarzem, który ją w gorącej porze nigdy nie odstępował. Wikta tuliła się do Józi, wciągając z chciwością powietrze, przesycone rosą. Pierwszy raz od przyjazdu do Tarnowa znalazła się w polu, na wielkiej przestrzeni, wśród zapachu traw i rosnących zbóż. — Wspomnienia, wywołane zapachem skoszonych łąk, tłoczyły się do jej duszy. W gromadce panowało uroczyste milczenie i uroczysty nastrój. Ludzie ci, żyjący z dnia na dzień bez jutra, często w nędzy — odczuli łagodzący i uspakajający wpływ przyrody, zdolni zachwycać się jej majestatem.

— Wikciu, jedźmy do ojca, do twej chaty, w góry i bukowe lasy. Takbym rada odpocząć.

— Dobrze — szepnęła Wikta ściskając opiekunce nerwowo rękę.

— Ty, moje dziecko, wrócisz...

— Boska noc — szepnął dyrektor. — W obec tej ciszy myśli inaczej płyną. Gdybyśmy tak ruszyli piechotą, od dworu do dworu, z miasteczka do miasteczka... spiewali i grali pod odkrytem niebem. Nocowalibyśmy w lesie, żyli z naturą i rozkoszowali się nią.

— Zgoda, myśl świetna! — zawołała Józia. — „Użyteczny" niech na nas czeka w Brzeżanach.

— Brawo! sprobujmy raz naprawdę cygańskiego życia.

I wśród śmiechu i żartów, z zapałem przyjęto projekt.

Mama Łapanowska wachlowała się coraz szybciej i coraz energiczniej. Z ruchów jej widać było rozdrażnienie, które nareszcie wybuchło wartkim potokiem.

— Dzieci jesteście, nie mające pojęcia o życiu. Dziś pogoda, noc ciepła i sucha, jutro może przyjść deszcz i lać tydzień cały. Gdzie się wtenczas podziejemy?

— Zbudujemy szałas z gałęzi.

— I będziemy żyć poziomkami. Ja wracam.

— Do użytecznego? — odezwał się ktoś z gromadki.

A choćby do samego lucypera. Waryatką nie jestem.

— Wracajmy i my dźwigać dalej ciężar życia — rzekł patetycznie dyrektor. — Użyteczny zastawiłby w Przemyślu kurtynę i ruszyłby w świat. Projekt był wspaniały.

— Ach, ten ciężar życia, jakiż nudny! — dodała Józia. — Żeby to chociaż raz można było odetchnąć swobodnie i żyć bez troski o jutro, na łonie natury.

Wikta spojrzała w twarz opiekunce i mimo ciemnej nocy dostrzegła na niej smutek. Pochwyciła jej rękę i przysunęła do ust.

Dzwonek ze stacyi kolei rozległ się po rosie, gromadka przyspieszyła kroku. Wikcie biło serce, rada była wyprzedzić wszystkich, lecz nie śmiała.

— Jedziemy! — wołał konduktor.

Dyrektor wsadził Wiktę, podał rękę Józi, mama Łapanowska usadowiona w kącie wagonu drzemała. Towarzystwo poszło za jej przykładem.

Słońce mknęło w górę, pochłaniając mgły poranne; konduktor otwierając z trzaskiem drzwi, powtarzał:

— Przemyśl! Przemyśl!

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

postępowe zamierza poddać surowej krytyce zachowanie się rządu, zdecydował się przybyć na posiedzenie. Dyskusya była też przeważnie świetnym retorycznym pojedynkiem między ks. Bismarckiem i dep. Richterem, któremu sekundował dep. Virchow. Książę przemawiał po dwakroć, a końcowy ustęp pierwszej mowy, w którym postawił formalnie kwestyę gabinetową, wywołał w całej Izbie niezwykłe wrażenie. Książę kanclerz przybył podczas przemówienia p. Windthorsta i wysłuchał z wielkiem zajęciem deklaracyi centrum, której nie przytaczamy, bo podała ją w dokładnem streszczeniu wczorajsza depesza berlińska.

Następnie zabrał głos dep. **Richter** protestując w imieniu własnem i swego stronnictwa przeciw ingerencyi Papieża w ostatnich wyborach parlamentarnych. Kościelno-polityczna akcya nie jest niczem innem, jak pozyskaniem władzy kościelnej dla celów politycznych. Już dzieje septenatu wskazują, iż tak jest istotnie. Czy wierzy ktokolwiek na seryo, jakoby Papież był rzeczywiście przekonanym, że trzylecie wojskowe zaszkodzi interesom katolickim? Ci to właśnie, którzy najgłośniej uderzają w struny patryotyczne i chełpią się narodowemi uczuciami, wzywali na pomoc Papieża cudzoziemca! W każdem innem państwie byłoby to wprost niemożliwem. W Anglii stronnictwo, któreby postąpiło tak jak u nas postąpiono, byłoby na zawsze zdyskredytowane. Ponieważ bez skutku atakowano centrum z frontu, obecnie zachodzi go rząd z przodów i z tyłu. Uchwalenie ustawy byłoby nowym etapem na drodze prowadzącej do absolutyzmu kanclerskiego.

Ks. **Bismarck**: Dziwnym zrządzeniem wypadków dep. Richter chce być bardziej katolickim, niż samo centrum. To, co powiedział, czytałem już niejednokrotnie w dziennikach ultramontańskich. Dep. p. **Richter** oburza się, iż pozwolono cudzoziemcowi mięszać się do spraw niemieckich. Czy szan. mowca nie zna historyi Anglii i Francyi? Wszak istota dyplomacyi polega na zjednywaniu sobie przyjaciół za granicą; gdybym był katolikiem, nie uważałbym papiestwa za czynnik zagraniczny. Dla katolików niemieckich papiestwo nie jest z pewnością instytucyą zagraniczną. Wedle mojego przekonania, nie ma bynajmniej nic w tem zdrożnego, że publiczność dowiedziała się o osnowie noty sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego z dziennika urzędowego. W każdym razie poczuwałem się do obowiązku zawiadomienia ludu niemieckiego o zapatrywaniach Papieża. Rezultat ostatnich wyborów był przewidzianym i musiał wypaść tak, jak wypadł, bez względu na postawę centrum. Był to po prostu rezultat oburzenia całego ludu z powodu zachowania się opozycyi pod wodzą poprzedniego mowcy. Musiałem wystąpić czynnie, nie w celu zwalczania frakcyi, lecz aby stłumić to, co mogłoby stać się szkodliwem dla kraju. W obec tego, iż już od lat 25 jestem ministrem i liczę lat 70, śmieszną wydaje mi się być insynuacya, jakobym gwałtem chciał utrzymać się na mem stanowisku. Że pragnąłem i dążyłem do wytworzenia dla się większości parlamentarnej, to rzecz zupełnie naturalna. Przybyłem tu zresztą w tym tylko celu, aby zapewnić współdziałanie przy uchwaleniu ustawy tych także członków tej Izby, którzy są dla niej niechętni. Sądzę, iż wszystkie narodowe stronnictwa będą dążyć do przyrzeczenia Kuryi tylu ustępstw, ile tylko będzie możliwem przy równoczesnem przestrzeganiu praw państwowych. Taką miarę koncesyj zawiera właśnie przedłożenie w redakcyi Izby panów. Wszystkie w niem zmiany utrudniłyby bardzo mozolną pracę rządu, podjętą dla osiągnięcia porozumienia ze Stolicą św.

Obraz położenia, skreślony przez pana Gneista, jest przesadny. Aby kroczyć naprzód, rząd nie może powodować się ani doktrynerskiemi, ani wyznaniowemi względami, lecz tylko politycznemi. Przed i od 1871 roku załatwiliśmy olbrzymie państwowe zadanie, a przecież wówczas Kościół katolicki posiadał znacznie większą wolność, niż mu ją obecnie ofiarujemy. Na rozwój tedy Niemiec nie wpłyną z pewnością ujemnie przyznane obecnie katolikom koncesye. Tutaj mowca uzasadnia, iż we wszystkich fazach walki kościelnej powodował się wyłącznie motywami politycznemi, i zbija zarzut, jakoby walkę kościelną wywołało w pierwszym rzędzie ogłoszenie dogmatu nieomylności. Wszak do roku 1871 pozostawałem w bardzo dobrych stosunkach z arcybiskupami Ledochowskim i Kettelerem, i dopiero wówczas, gdy się pokazało, że stronnictwo centrum zamierza zwrócić się przeciw państwu i rządowi, chwyciłem się koniecznych środków obrony. Nie chcę jednak — mówił dalej kanclerz — podnosić tutaj reminiscencyj przeciw centrum. Rzućmy na to, co było, zasłonę, albowiem rzeczy, które, jak się spodziewam, mamy już za sobą, były wypływem prądu historycznego. Owszem sądzę, iż kraj winien jest poniekąd wdzięczność stronnictwu centrum, skutkiem bowiem jego egzystencyi zapobieżono zbyt pospiesznemu unitarnemu rozwojowi państwa. Już od roku 1877 staraliśmy się złagodzić pojedyncze przepisy ustawodawstwa majowego, to jednak nie uprawnia bynajmniej do zarzutu, jakobyśmy faworyzowali kościół katolicki kosztem kościoła ewangielickiego. Pozostaję przy tem, iż przedłożenie nie zawiera takich ustępstw, któreby mogły stać się niebezpiecznemi dla powagi państwa. Apeluję tedy silnie i gorąco do stronnictw narodowych, aby chciały korzystać z pomyślnej chwili dla przywrócenia lub utorowania drogi pokojowi, aby nie zapominały, iż to, co obecnie zostało osiągniętem, nie stoi w żadnym stosunku z rozmiarami i doniosłością walki z lat ubiegłych. Nie należy tu mówić o zbyt wielkich ofiarach, które doprawdy nie są takiemi, jak tu starają się je przedstawić z pewnej strony. Nikt nie może przewidzieć przyszłości, ani odgadnąć, gdzie nam przyjdzie kiedyś szukać sprzymierzeńców. Jeśli posiadacie do mnie nieco zaufania, jeżeli zechcecie przyznać, iż umiałem dość trafnie i szczęśliwie kierować nawą państwową, w takim razie przyjmiecie przedłożenie tak, jak wyszło ono z obrad Izby panów.

Gdybyście jednak nie posiadali takiego zaufania, gdyby moi przyjaciele mieli mnie tu opuścić, w takim razie nie mógłbym dłużej ani chwili pozostać na stanowisku ministra pruskiego. Cofnąłbym się naówczas ze służby państwowej i poświęciłbym me siły wyłącznie cesarstwu a to w interesie mojej politycznej powagi, mojego honoru politycznego. Na zaufaniu do mojej politycznej prawości i niezłomności opiera się znaczna część mojego wpływu w Europie. Możemy być wystawieni na ciężkie doświadczenia w zagranicznych i wewnętrznych walkach zstronnictwami przewrotu najrozmaitszej kategoryi; w obec takich ewentualności, uważam tedy za mój obowiązek pozbyć się wszelkich niepotrzebnych zatargów, do których zaliczam także zatarg kościelny (*żywe oklaski*).

Zajście na granicy francusko-niemieckiej.

Szczegółów o aresztowaniu komisarza francuskiego, Schnaebele, nie podają jeszcze dzienniki berlińskie. Nadejść one mogą dopiero jutro. Francuskie, według relacyj z Paryża, doradzają powstrzymanie się z opinią o sprawie, aż do wyjaśnienia wypadku. *Fremdenblatt* otrzymał depesze z Nancy i Pagny, w których przedstawiono zajście, jak następuje: Schnaebele został wezwany ze strony niemieckiej, ażeby postarał się o postawienie słupa granicznego. Kiedy przy tej czynnności komisarz francuski przekroczył o kilka metrów linię graniczną, został ujęty przez dwóch niemieckich agentów policyi. Rozkaz aresztowania miał być wydany przez trybunał w Metzu na polecenie ze Strassburga. Schnaebele został prowizorycznie osadzony w więzieniu śledczem, gdzie zostaje pod ścisłym dozorem. Francuski prokurator państwa z Nancy udał się rano dnia 20 do Pagny, ażeby skonstatować fakt. Według innej wersyi, aresztowanie nastąpiło na terytoryum francuskiem. Schnaebele, oczekując na przybycie komisarza niemieckiego z Ars, postąpił kilka kroków na terytoryum niemieckie i został natychmiast zaatakowany przez dwóch agentów, których jednak obalił na ziemię. Skoro wszakże powrócił na terytoryum francuskie, został na nowo pochwycony przez agentów policyi i ze skrępowanemi rękami zabrany do więzienia.

Specyalny korespondent paryski *Neue Freie Presse* opisuje zajście tak: Schnäbele był specyalnym komisarzem francuskim, delegowanym na dworzec kolejowy w Pagny. Aresztowany został przez policyę niemiecką, a to, jak utrzymują w Pagny, zwabiony przedtem w zasadzkę. Schnäbele otrzymał od komisarza niemieckiego w Ars kilka listów zapraszających, ażeby przybył na linię graniczną, celem odbycia konferencyi w sprawach służbowych. Schnäbele udał się dnia 20 b. m po południu pieszo na spotkanie z komisarzem niemieckim. Zaledwo minął linię graniczną, pochwycony został przez dwóch ludzi, którzy czatowali ukryci w górzystej plantacyi winnej latorośli. Przyaresztowanego w ten sposób odprowadzono do Noveant, gdzie mu ręce okuto. O godzinie 4 po południu odstawiony został do Metz.

Dotychczas, dodaje sprawozdawca, trudno dociec przyczyny tego aresztowania. *Metzer Ztg.* wprawdzie twierdzi, że aresztowanie to jest w związku z agitacyą ligi patryotycznej, przypuszczenie to jednak poczytują za bezpodstawne. Kilka dzienników paryskich zapytuje, czy to nie prowokacya, z rozmysłem wykonana, i wyrażają przytem podejrzenie o zasadzce. Z Berlina nie nadeszła do Paryża do 21 b. m. do wieczora żadna wyjaśniająca wiadomość. W kołach rządowych francuskich przeważa intencya wystąpienia dopiero po zebraniu wszelkich potrzebnych i wyjaśniających informacyj.

KRONIKA

— **Jubileusz Najd. Arcyksięcia Albrechta.** W poniedziałek, 25 b. m., jako w 60 rocznicę służby wojskowej Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, c. k. marszałka polnego, odegrają kapele wojskowe pułkow nr. 95, 80, 15 i 9 pobudkę o godzinie 6 rano, wieczór zaś o godzinie 8, odbędzie się wielki capstrzyk, wykonany przez kapele wojskowe.

— **JW. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, powrócił do Lwowa.

— **Fundacya stypendyjna Im. Najj. Pana**, według sprawozdania Wydziału krajowego z jej zarządu za rok administracyjny 1886, miała w tym roku w dochodach: 1. Zapas początkowy 55.092 zł. 1 ct. efektami; 2. odsetki od efektów 2.733 zł. 5 ct. gotówką; 3. gotówkę ze spieniężonych efektów 13 zł.; 4. nadwyżkę przy konwersyi 5 proc. list. galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie 387 zł. gotówką; 5. zakupione efekta 400 zł.; 6. zasiłek z funduszu krajowego 286 zł. 90 ct. gotówką; razem dochodów 3.419 zł. 95 ct. gotowką, 55.492 zł. 1 ct. efektami; w wydatkach: 1. stypendya wypłacone 2.500 zł. gotówką; 2. koszta insercyjne i administracyjne 19 zł. 95 ct. gotówką; 3. gotówkę na zakupno efektów 400 zł., 4. Spieniężone efekta 13 zł.; razem wydatków 2.919 zł. 95 ct. gotówką, 13 zł. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas kasowy z końcem r. 1886 500 zł. gotówką, 55.479 zł. 1 ct.; a z porównania zapasu początkowego z zapasem ostatecznym (po potrąceniu zaległej należytości biernej w kwocie 500 zł.) okazuje się przyrost majątku fundacyi w efektach o kwotę 387 zł.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 maja b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Grabowej (powiat Kamionka strum.), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. w. a., a przy tem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza utrzymywać będzie związek pocztowy między Grabową a Buskiem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Grabowa, Jabłonówka i Sokole. Odległość między Grabową a Buskiem wynosi 15 km.

— **Wystawa krajowa.** Przedwczoraj odbyły posiedzenia dwie komisye wystawy, mianowicie techniczna i komisya artystyczna, pod przewodnictwem dyrektora wystawy dr. F. Jakubowskiego. Na posiedzeniu komisyi technicznej zatwierdzono plan sytuacyjny wystawy na Błoniach. Roboty na Błoniach już się rozpoczęły, mianowicie rozpoczęto dowóz materyału. Komisya zobowiązała się do dostarczenia wody dla akwaryum p. Gostkowskiego i tow. rybackiego za pewną opłatą.

Na posiedzeniu komisyi artystycznej, przedstawiony został zebranym rezultat rokowań z Zjednoczonem towarzystwem przyjaciół Sztuk pięknych i Muzeum Narodowem co do pomieszczenia wystawy sztuki w salach tych instytucyj. Instytucye te zgodziły się na urządzenie w swych salach wystawy sztuki, na warunkach, podanych już przez nas, a z których ten jest najważniejszy, że obie instytucye za czysty dochód zakupią obrazy. Wybrano komisyę, która wystosuje odezwę do artystów. Termin zgłoszeń po dzień 1 czerwca, terminu zaś nadsyłania prac naznaczono po dzień 1 września. Uchwalono udać się do wydziału krajowego o użyczenie „Unii“ na czas wystawy, jak również portretów marszałków krajowych. Do przyjmowania dzieł sztuki na wystawę wybrano pp.: Matejkę, Michałowskiego, Benedyktowicza, Gadomskiego, Łuszczkiewicza, Stryjeńskiego i prof. Sokołowskiego.

— **Członkowie rodziny ś. p. Kraszewskiego** przybyli do naszego miasta. Jak się dowiaduje *Czas*, udadzą się oni do Drezna, aby wydobyć testament zmarłego i zastosować się do jego ostatniej woli, co do przeznaczenia cenuych zbiorów. Zbiory te i biblioteka, oraz rękopisma przybędą do Krakowa na tymczasowy depozyt. Jest ich sto pak przeszło i pomieszczą się w dwu wagonach. Jeżeli zmarły ofiarował je dla jakich publicznych instytucyj, rozesłane one ztamtąd zostaną na miejsce przeznaczenia; jeżeli zaś nie, to rodzina poweźmie w tej mierze ostateczną decyzyę.

Na ręce magistratu krakowskiego nadchodzą ciągle jeszcze wieńce z rozmaitych stron. Już po pogrzebie otrzymano ozdobny wieniec z Paryża od *Akademii Umiejętności*, zaś *Association littéraire internationale* nadesłała wspaniały wieniec z sztucznych kwiatów, fiołków, róż i bzu białego z atłasową czerwoną kokardą, przesłoniętą krepą z napisem: „Ass. litt. int. à Kraszewski“.

Nadszedł do Krakowa telegram z Filipopola następującej osnowy: „Stowarzyszenie nauczycieli i uczniów płowdiwskiego gimnazyum Aleksandra I. przesyła swoje współczucie i żal braterskiemu polskiemu narodowi nad stratą wielkiego pisarza. Pragniemy szczęścia dla waszego narodu, życząc, abyście mieli jak najwięcej takich synów, jak Kraszewski. Filipopol *Tatart* prezes“.

Pan M. Biłgorajski, słuchacz medycyny w Krakowie, donosi nam, że na jego ręce nadszedł wszoraj jeszcze jeden wieniec laurowy, z napisem „Kraszewskiemu — Radziechów“. Wieniec ten złożony został w grobowcu na Skałce.

— **Grób zasłużonych.** W 111 numerze *Czasu* z r. 1880 prof. Łepkowski, zdając sprawę z ukończenia robót w katakumbie kościoła na Skałce, w której utworzył się „Grób zasłużonych“, tak zakończył relacyę swoją: „Gdy Skałka po zasypaniu koryta Starej Wisły złączy się niejako z stojącym naprzeciw niej Wawelem, w odległej przeszłości mieczem Śmiałego z nim rozdzielona, między kościołami temi od grobu królów do katakumby zasłużonych lipowa aleja się przesunie, którą dla wspomnień ekspijacyjnej pielgrzymki, poprzedzającej koronacyę, drogą „koronacyjną“ nazwać projektujemy“. Wspomniony dziennik wie od czyniącego ten projekt, że nazwę drogi owej obmyślił Szujski i zapisuje życzenie to, w chwili otwarcia „Grobu zasłużonych“ publikowane, pragnąc jego urzeczywistnienia. Między Skałką a Wawelem nie byłoby Kazimierza.

— **Odczyt** w stowarzyszeniu rękodzielniczem „Gwiazda“ będzie miał w poniedziałek, 25 b. m. o godzinie 8 wieczór, pan Józef Horoszkiewicz, starszy inżynier kolei Państwowych, „z dziedziny ekonomii społecznej“. Na ten odczyt wydział zaprasza członków z rodzinami.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym wykład p. Bodaszewskiego „O niektórych doświadczeniach z dziedziny fizyki“.

— **P. W. Hochdorf**, dyrektor zakładu „Cosmopolite“, międzynarodowego stowarzyszenia akademickich malarzy w Wiedniu, Monachium i Wrocławiu, bawi w naszem mieście, przedkładając na żądanie wzory reprodukcyj, wykonanych we wspomnionym zakładzie, mianowicie portretów, oddanych podług fotografij i t. p. Pan Hochdorf zaręcza nam, że w wiedeńskim jego zakładzie (II Rembrandtstrasse, 22) zatrudnieni są trzej malarze ze szkoły krakowskiej.

— **Pożegnalny występ p. Nolli**, sympatycznego śpiewaka naszej opery sezonowej, odłożony został z przyczyn, od artysty niezależnych, do poniedziałku, 25 b. m. Program produkcyi obejmuje: dwie sceny (w kostiumie i z orkiestrą) z *Balu maskowego* i *Maryi de Rohan*; sceny z *Macbetha* i z *Giocondy*, aryę kroacką i baladę „Modlitwa wygnańca“ z polskim tekstem. Oprócz części wokalnej dane będą dwie jednoaktowe komedyjki.

— **Panna Matylda Pistor**, wyborna harfistka, która do niedawna była członkiem naszej orkiestry teatralnej, wyjeżdża ze Lwowa. Przed wyjazdem zamierza panna Pistor wystąpić z koncertem pożegnalnym. Spodziewamy się, że publiczność nasza tem chętniej pospieszy na koncert tej artystki, ile że po odjeździe panny Pistor nie prędko znowu zdarzy się sposobność usłyszenia pięknej gry na harfie.

— **Mierzwiński**, jak donosi *Kuryer Warsz.*, zamierza odwiedzić w sezonie letnim Warszawę, celem przepędzenia kilku tygodni w gronie rodziny. Król tenorów występuje obecnie z koncertami w miastach niemieckich, między innemi w Augsburgu i Kolonii, poczem uda się do stolicy Francyi, gdzie również da się usłyszeć. Po letnich wakacyach Mierzwiński przedsięweźmie podróż artystyczną po Skandynawii, przez styczeń zaś, luty i marzec roku przyszłego występować będzie w Wenecyi i Bolonii, jak to jnż donieśliśmy, w nowej operze barona Fıanchetti'ego p. t. „Azrael“, osnutej na legendzie flamandzkiej z XIV wieku.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz drugi „Francillon“, komedya w 3 aktach Al. Dumasa. — Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie 3½ „Spirytyści“, komedya Mozera. Wieczorem „Baron Cygański“.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SW do NW, średnia temperatura doby około 9°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, lecz niespokojne i skłonne do burzy, deszcz.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 3·9°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759.2 mm.

= **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj o godzinie 5 z południa Mariem Schulbaum, żona nauczyciela ludowego, licząca lat 44, matka dwojga dzieci, w swem mieszkaniu pod l. 19 przy ulicy Berka. Wezwani lekarze skonstatowali śmierć, spowodowaną wybuchem krwi.

= **Kradzież** kwoty 130 zł. popełniono wczoraj z zamkniętej szafy, z puszki, w której się 200 zł. znajdowało, na szkodę Laji Baran, szynkarki, w jej mieszkaniu pod l. 22 przy ulicy Kaźmierzowskiej. Skutkiem zarządzonych dochodzeń policyjnych skonstatowano, iż kradzież tę mogła popełnić tylko sługa Baranowej, która też po przy aresztowaniu przyznała się do winy i oddała całą wspomnioną kwotę.

ukrytą już w piwnicy, w ziemi. Przy tej sposobności zakwestyonowano u przestępczyni cienki biały obrus na 12 osób, znaczony po środku chemicznym atramentem, mianowicie monogramem M. S. z koroną, i prześcieradło tak samo znaczone, które miała ona sobie przywłaszczyć, służąc u gr. k. parocha w Monasterzu, powiatu bóbreckiego.

— **Dzieciobójstwo.** W Kierlikówce, powiatu bocheńskiego, niezamężna Maryanna Białka nowonarodzone swe dziecię płci żeńskiej porzuciła trzodzie chlewnej do pożarcia. Szczątki zwłok zostały znalezione, poczem wyrodną matkę odstawiono do sądu w Wiśniczu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Amelia z hr. Łubieńskich Karolowa hr. Krasińska, w 68 roku życia; w Paryżu, na wadę serca, hr. Ignacy Gurowski, ożeniony z infantką Izabelą, córką infanta Franciszka de Paula, księcia Kadyksu, i księżny Ludwiki, córki Franciszka I, króla Obojga Sycylii, licząc lat 78.

— **Sport.** Czwartego dnia wyścigów konnych w Wiedniu, przedwczoraj, zwyciężyła w biegu pierwszym, klacz hr. C. Erdödy, „Mirror", w biegu drugim koń hr. Em. Hunyady, „Metallist", w biegu trzecim klacz p. C. Anthony, „Zomauez", w biegu czwartym koń hr. M. Esterhazy'ego, „Agnat", w biegu piątym koń hr. T. Festeticsa, „Erlaucht". w biegu szóstym koń hr. G. Stockau, „Vigyasz", a w biegu siódmym klacz p, F. Schosbergera, „Kisböcke". Wielki doroczny steeple-chase w Liwerpolu, (7,000 m. 1,000 f. s. nagrody oprócz stawek), bieganym jest zwykle w ostatnich dniach marca. W tym roku wygrał go „Gamecock" pana Jay, drugim był Savoyard. Współubiegało się 16 koni: faworyt „Roquefort" upadł z p. Wilsonem, jednym z najdzielniejszych gentlemanów angielskich, kiedy już miał prawie wyścig wygrany.

— **W porcie nowojorskim**, dnia 16 b. m., skutkiem pęknięcia jednego z rezerwoarów naftowych, znaczny zapas nafty spłynął na morze i zapalił się od iskier przejeżdżającego parowca. Pożar był nadzwyczaj gwałtowny i zniszczył rozmaite urządzenia portowe, jak pomosty i t. p., wartości 100.000 dolarów.

— **O trzęsieniu ziemi** na wyspie Jersey donoszą dalsze depesze. Wstrząśnienia trwały kilka sekund, postępując falą w kierunku z południowego zachodu ku północnemu wschodowi. Towarzyszył im silny grzmot podziemny, do huku dział podobny. Straty w budynkach nie zrządziło to trzęsienie.

— **Zjazd chirurgów w Berlinie.** Rozprawy chirurgów, toczące się na zjeździe, który się obecnie odbywa w Berlinie, nader są zajmujące nawet dla nielekarskiej publiczności. Na jednem z ostatnich posiedzeń mówiono o ranach i operacyach, dokonywanych w sercu! Dr. Stelzner opowiedział następujący wypadek: Młody student szkoły politechnicznej usiłował popełnić w nietrzeźwym stanie samobójstwo, wbijając sobie igłę w samo serce; gwałtowne objawy, grożące w każdej chwili utratą życia, wystąpiły tak szybko, iż przystąpiono bezzwłocznie do operacyi. Otworzono klatkę piersiową i osierdzie (worek, otaczający serce), poczem wyczuć można było wyraźnie igłę, tkwiącą na poprzek w prawej komórce sercowej. Niepodobna jednak było igły uchwycić i przy próbach wyjęcia wyśliznęła się z narzędzia operatorowi i wpadła do wnętrza serca. Objawy jednak zatrważające natychmiast ustąpiły po zmianie położenia igły. Rana w piersiach i osierdziu szybko zagoiła się, i młody człowiek wyzdrowiał, żyje dotąd, niedoznając żadnych następstw z posiadania w sercu igły stalowej. Inny chirurg zakomunikował wypadek przebicia serca drutem od robienia pończoch. Młoda kilkoletnia dziewczynka, zamieszkała w Berlinie, robiła pończochę. Rozgniewana na nią o jakieś przewinienie matka uderzyła dziewczynkę tak nieszczęśliwie pantoflem, iż podeszwa takowego wbiła drut prosto w serce dziewczynki. Przeniesiono zemdloną, nieprzytomną do szpitala, gdzie profesor Bergman dokonał natychmiast operacyi. Po otwarciu klatki piersiowej znaleziono drut, który się rytmicznie wraz z uderzeniami serca poruszał. Operator, z obawy wewnętrznego krwotoku, nie śmiał od razu drutu wyjmować, lecz dokonał tego powoli, wyciągając go cokolwiek za każdem skurczeniem serca. Rana zagoiła się, i dziewczynka całkowicie przyszła do zdrowia. Te niezmiernie ciekawe przypadki chirurgiczne mają i psychologiczne znaczenie; dowodzą one, że z ran sercowych wyleczyć się można łatwiej, niż z wielu innych, a tak często przez zakochanych używane wyrażenia: „zraniłeś mi serce, — przebiłeś mi serce", tracą na doniosłości i grozie.

— **Henryk Schliemann**, znany badacz strorożytności, podaje ciekawe szczegóły, dotyczące obyczajów i przemysłu starożytnej i nowoczesnej Nubii. Głównem zajęciem Nubijczyków jest garncarstwo. Dawnemi czasy mieszkańcy Nubii, nadawali w ręku formę przedmiotom, wyrabianym z gliny, obecnie zaś używają powszechnie krążka garncarskiego; czerwone tylko przedmioty do dnia dzisiejszego wyrabiają kobiety nubijskie w ręku i to prawie równie prędko, jak na krążku. Naczynia te są wprawdzie grubsze, ale mają za to delikatniejszy kształt; suszą się one na słońcu i farbowane są olejem i czerwonym piaskiem górskim. W użyciu naczynia te bardzo szybko nabierają pozoru antyków. Nubijczycy niegdyś przemocą nawróceni zostali na mahometanizm i do dnia dzisiejszego żywią taką nienawiść do Arabów, iż żaden Nubijczyk z Arabką się nie ożeni. Kraj sam jest ubogi, a mieszkańcy szukają zarobku po za jego granicami. W większej części udają się do Kairu, gdzie cieszą się z powodu swej uczciwości wielkiem poważaniem. Nubijczycy, oprócz swego własnego języka znają i arabski, kobiety zaś mówią tylko ojczystym. Wielce oryginalnem jest czesanie włosów kobiet nubijskich. Plotą one 40 warkoczów; na każdej stronie po 15, a na czole 10; każdy warkocz zaś zakończony jest glinianą rurką. Włosy nasmarowane są obficie olejem roślinnym i tylko dwa razy do roku bywają rozczesywane i układane na nowo. Wargi kobiet nubijskich są tatuowane, a górna oszpecona pierścieniem; paznogcie u rąk i nóg farbują one sobie olejem. Budowa ciała tych hebanowych cór Ewy jest bardzo kształtna, a w utrzymaniu domu odznaczają się wielkim porządkiem.

— **Berlińska „Gegenwart"** zamieściła wspomnienia znanego poety Ottona Roquette z czasów jego pobytu w Dreznie, około roku 1850. Między innemi poświęca on obszerną wzmiankę tamtejszej scenie, na której królowali wówczas artyści tej miary, co Emil Devrient i Raymund Dawison. Oto, co pisze o nich Roquette: „Dawison i Devrient, obaj ulubieńcy publiczności byli śmiertelnymi wrogami. Nienawidzili się do tego stopnia, że na odgłos oklasków, jakiemi jednego z nich darzyła na scenie publiczność, drugi za kulisami dostawał mdłości. Deklamując na scenie wyrazy i zapewnienia najserdeczniejszej przyjaźni, udusiłby jeden drugiego, gdyby tylko mógł. Ta ich wzajemna nienawiść była powodem, iż dyrekcya wtedy tylko mogła być spokojną o los sztuki, gdy na scenie występował sam tylko Dawison lub Devrient. Pierwszy z nich miał zakres ról o wiele obszerniejszy od swego rywala. Postacie demoniczne, jak Ryszard III, Makbet, Mefisto, Franciszek Moor, zaliczały się do najlepszych kreacyj artysty. W innych gubił się Dawison zupełnie, jak naprzykład w Shylloku, z którego robił postać tak wysoce tragiczną, iż pierwiastek komiczny kreacyi zacierał bez śladu. Żywioł idealny, polegający na prześlicznej deklamacyi, reprezentował Devrient. Ulubionemi jego postaciami był Egmont Poza, Tano i niektóre role kochanków w wyższej komedyi. Roquette miał sposobność poznać osobiście obu artystów. Oto wrażenia z pierwszej wizyty u Devrienta: Odwiedziłem go rano i artysta przyjął mnie w porannym negliżu, który w pierwszej chwili mocno mnie zdziwił. Głowa, pokryta papilotami, robiła wrażenie jeża, twarz pokryta szminką, dziwnie odbijącą przy dziennem świetle. Ubiór artysty składał się z aksamitnego szlafroka, fiołkowego koloru, ozdobionego różowemi wstążeczkami, pierś i szyja tonęły w batystowych żabotach. Istny obraz zniewieściałości i kokieteryi. W towarzystwie, Devrient nie był wcale pożądanym gościem. Przybierał zazwyczaj wystudyowaną starannie pozę i pogrążał się w głębokiem milczeniu. Wręcz przeciwnem było zachowanie się Dawisona. Mało dbały po za sceną o swą powierzchowność, był dowcipnym i miłym światowcem i robił wrażenie wesołego mieszczanina, żyjącego z renty. Lubił towarzystwo, które zawsze potrafił ożywić, a w domu odznaczał się gościnnością. O ile jednak nie miał najmniejszego zmysłu praktyczności i znajomości powszedniego życia, wskaże następujący wypadek, który był powodem wielu przykrości dla artysty. Willa Dawisona z ogródkiem od frontu przytykała do ulicy, której boki ocieniała aleja rozłożystych drzew. Ponieważ drzewa zasłaniały mu widok na ruch uliczny, przeto nierobiąc sobie wcale zachodu zwołał artysta rębaczy i polecił wyciąć trzy najpiękniejsze drzewa. Oburzał się następnie Dawison z powodu nieprzyjemności, którą jego postępek spowodował i uskarżał się głośno na znajomych, którzy go niechcieli naprawdę żałować.

— **Małżeństwo w Guatemala.** Guatemala jest krajem mało dotad znanym, a raczej mało opisywanym przez podróżnych. Doktor Stoll, w interesującej swojej książce, (wydanej w Lipsku u Brockhausa w r 1886), wyczerpujące podał szczegóły o tym kraju, który w niektórych okolicach, mianowicie Stanie Guiché i Wygnańców (les Exilés), zachował dotąd swą oryginalną prastarą cechę. Cóż może być oryginalszego, jak zwyczaje Indyan, mieszkańców tego kraju. Przy zaręczynach i ślubie, skoro Indyanin z Guatemala praguie się żenić, obrawszy swą przyszłą między pięknościami pokolenia, prosi swych rodziców i przyjaciół, by się udali wraz z nim do jej domu, gdzie niesie dziesięć pesos, i tradycyonalne cztery flaszki wódki. Poselstwo, według ustanowionego zwyczaju, wchodzi do domu kłaniając się i pozdrawiając słowami *Ave Maria*; nie mówi nic w jakim celu przychodzi, ale kładzie na stole pieniądze i stawia flaszki z wódką, *aguardiente*, potem po uroczystej chwili milczenia, wychodzi, czekając wyroku. Jeżeli rodzice panny dotkną pieniędzy, to dobry znak, ale każda sztuka monety zostaje uważnie oglądnięta i zważona w ręku. Jeżeli pieniądze zostały uznane za dobre, ojciec bierze pierwszą flaszkę wódki, nalewa do szklanki i wypiwszy nieco, podaje żonie. Żona wypija resztę, ale to nie zobowiązuje jej do niczego, bo jeźli praguie dać poznać, że i ona na związek pozwala, bierze czwartą z rzędu flaszkę, z której nalawszy do szklanki kosztuje, i oddaje resztę mężowi, który ją do dna wychyla. Konkurent ze swoją drużyną, którzy ze dworu wszystko to widzieli, wracają wtedy, i matka panny daje matce kawalera napić się z trzeciej flaszki, podczas gdy ojciec czyni to samo z drugim ojcem, podając mu napój z drugiej z rzędu flaszki. Ceremonia zaręczyn już dopełniona. W kilka dni później, konkurent wraca znowu z całą swoją drużyną, niosąc w ręku tyle drzewa opałowego, ile tylko udźwignąć może, drzewo to kładzie przed drzwiami domu narzeczonej i oddala się znowu. Z końcem tygodnia przychodzi znowu wraz z rodziną, zobaczyć, czy drzewo zostało użyte, a jeżeli tak się stało, idzie co prędzej werbować wszystkich swoich kolegów, którzy schodzą się z muzycznemi instrumentami, *marimba*, żeby urządzić dla narzeczonej koncert, zakończony sztucznemi ogniami. Piją wtedy resztę *aguardiente*, zachowanej starannie na tę okoliczność i urządzają bal, na którym narzeczeni tańczą razem. Wszystko to stanowi dla nich jakby ślub cywilny, nazajutrz odbywa się ceremonia religijna. Zdarza się czasem, że role są pomieniane, i że od panny pierwsze kroki się poczynają. W takim razie, ceremoniał zmienia się nieco; panna przychodzi z wódką i pieniędzmi do domu kawalera, ale nie przynosi drzewa, przychodząc po raz drugi, jak to jest obowiązkiem mężczyzny, tylko zjawia się z próżnemi rękami, na chwilę. W parę dni jej rodzice sami przychodzą do rodziców kawalera, zapytać, czy zezwalają na związek syna z ich córką; jeżeli nie, to w takim razie zabierają wódkę i pieniądze, które nietknięte stoją na stole, a jeśli tak, kończy się ceremonia tradycyonalną serenadą i balem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta, dzieła od kilku lat ogłoszonego przez p. Tadeusza Korzona, ukazała się w druku część druga tomu IV, zamykająca ostatecznie całą pracę. Niepodobna nam tutaj streścić choćby w najogólniejszym zarysie ciekawych rezultatów, do jakich autor dochodzi; podamy więc tylko krótki przegląd treści tej nader bogatej w szczegóły i spostrzeżenia książki. Część, o której mówimy, poświęcona jest przedstawieniu rządu i administracyi Rzeczypospolitej w czasie Sejmu czteroletniego jak nie mniej w chwili zawiązania konfederacyi targowickiej, tudzież powstania kościuszkowskiego. Sejm czteroletni, zniósłszy Radę nieustającą przekazał wykonywanie poszczególnych agend administracyjnych komisyom: skarbowym, edukacyjnej, policyi i wojskowej. Komisya skarbowa koronna rozwinęła bardzo gorliwą działalność w wykonaniu uchwał podatkowych sejmu i starała się gorliwie o pomnożenie dochodów państwowych; mniej sprężyście działała komisya skarbowa litewska, która jednakże niebawem została zniesioną, w miejsce zaś obu tych osobnych komisyj stanęła wspólna komisya skarbowa obojga narodów, która przyjęła dobre tradycye komisyi koronnej. Komisya edukacyjna pracowała nadal skutecznie nad podniesieniem oświaty i szkolnictwa, komisya policyi nad wprowadzeniem porządku i bezpieczeństwa w kraju. Komisya wojskowa obojga narodów ożywiona była najlepszemi chęciami, nie mogła jednak urzeczywistnić ich ze wszystkiem, raz dla braku potrzebnych funduszów, powtóre dla tego, że nie mogła rozporządzać siłami, fachowo w wojskowości wykształconemi. Mimo to jednak należy jej się wdzięczne uznanie za to, że w zakresie możności przeprowadziła i skompletowanie wojska i lepsze jego umundurowanie i zaopatrzenie w broń i amunicyę. Przy tej sposobności przedstawia autor obszerny i wielce szczegółowy wywód o stanie i liczebnej sile ówczesnej armii polskiej, podający ścisłe obliczenia cyfrowe. Dokładnie omawia także działalność komisyj porządkowych cywilno-wojskowych, które się potworzyły po powiatach i województwach jako władze administracyjne lokalne i nie mało dobrego dla porządku zdziałały. Szczegółowo rozbiera akta komisyj radziejowskiej, rawskiej i czerskiej. Z tych trzech komisya czerska okazała największą gorliwość i sprężystość.

W przewrotach okresu, który rozpoczęła konfederacya targowicka, zniesioną zostaje naprzód większa część wprowadzonych przez sejm czteroletni władz, a powołane zostają inne wraz z Radą Nieustającą do życia. Jednakże powstanie, które przeciw konfederacyi i rządowi rossyjskiemu tudzież pruskiemu wybuchło naprzód w Krakowskiem, później zaś rozszerzyło się na całą Polskę, pod naczelnem kierownictwem i dyktaturą Kościuszki, obala znowu urządzenia Targowicy i o ile to było możliwem wśród nieuporządkowanych i zagmatwanych stosunków, wznawia tradycye, przekazane przez Sejm czteroletni. Przy tej sposobności podaje autor znowu obszerny wywód o siłach wojskowych Kościuszki. Szczegółowym opisem bitwy pod Maciejowicami i krytyką dotychczasowych relacyj o tej bitwie zajmuje się osobny dodatek do niniejszego to[mu], do którego dołączono jeszcze jedną mapę i d[wa] plany, przedstawiające teren i ugrupow[anie] wojsk w walce.

Pod każdym względem na zaznaczeni[e za]sługuje „Zamknięcie" niniejszej pracy, w którym autor zbiera po krótce rezultaty całego d[zieła], zestawia je i grupuje, wreszcie do og[ólnego] wniosku o przyczynach i naturze upadku [Rze]czypospolitej dochodzi. Z lektury, czy to [sa]mego dzieła, czy też zwłaszcza tego zamk[nięcia] można się bardzo wiele nauczyć.

*
* *

(J.) **Nowości muzyczne.** U Bote i B[ock] w Berlinie wyszła świeżo sonata na skrz[ypce] i fortepian, op. 13 Ignacego Pade[rew]skiego. Nie wiele w ogóle mamy sonat [w] naszej literaturze muzycznej, a specyalnie skrz[yp]cowych znaliśmy dotychczas tylko dwie, [mia]nowicie piękne op. 21 Żeleńskiego i niewy[da]ną sonatę ś. p. Antoniego Rutkowskiego, w[ielce] utalentowanego a przedwcześnie zgasłego [war]szawskiego kompozytora. Obecnie przybyw[a do] nich sonata Paderewskiego, dzieło niepos[politej] wartości, pełne polotu i fantazyi, a oparte [na] rzetelnej wiedzy. Sonata Paderewskiego sk[łada] się z trzech części, z allegra, interme[zza] i finału, opartych na tematach świeżych, [orygi]knych i co najważniejsza na wskróś pol[skich]. Traktowanie instrumentów wyborne, ale o[bli]chowane widocznie na pierwszorzędne siły [wy]konawcze, gdyż trudności technicznych w [so]nacie bardzo wiele. Przełamywanie ich o[każe] się jednak dla każdego skrzypka i fortepi[anisty] zadaniem bardzo wdzięcznem, gdyż trudno[ści] wypływają z natury pomysłów kompozytor[a], nie z chęci stworzenia dzieła dla popisu wirt[uozów].

*
* *

Kłosy. Ostatni nr. *Kłosów* 1137, [po]święcony jest w dalszym ciągu tak pod w[zglę]dem literackim, jak i artystycznym, pa[mięci] Kraszewskiego. Nr. 1135 tegoż pisma za[wierał] w części artystycznej pamiątki, odnoszące [się] do życia Kraszewskiego, numer zaś [bie]żący 1137 wypełniają rysunki, odnoszą[ce się] do smutnego obrzędu pogrzebowego w [Ge]newie, wykonane przez artystę korespond[enta] *Kłosów*, umyślnie z Paryża do Genewy p[rzy]byłego, p. Edwarda Loewego. Rysunków [jest] 9, a mianowicie: Pokój w którym umarł [Kra]szewski — Widok hotelu de la Paix. — [Wi]dok z okien Kraszewskiego. — Oblicze [Kra]szewskiego po zabalsamowaniu zwłok. — [Bra]ma cmentarza Plainpalais. — T. T. Jeż [prze]mawiający nad zwłokami. — Widok [kościoła] Sacré-Coeur, w którym nabożeństwo się [odbyło]. — Wnętrze tegoż kościoła podczas nab[ożeń]stwa. — Portret dr. Laskowskiego. prof. uniw[ersy]tetu genewskiego. W części literackiej znajdu[ją się:] Wiersz p. Maryi Konopnickiej p. t.: „Nad [mo]giłą" — Życiorys Kraszewskiego przez A. [...]ga. — Dokończenie „Głosów z prasy na[...] o zgonie Kraszewskiego. — Opis pogrzebu [w] Genewie, przez T. T. Jeża. — Ze wspo[mnień] Z. Glogera. — Ze wspomnień Rawity. — [W] kłosie, oraz przepiękne kompozycye mu[zyczne] Kraszewskiego, p. t.: „Pastusze piosenki". [Od]dzielne dodatki do nru dołączone, mieszczą [...]ne wiadomości p. t.: „Z pism i od ludzi"; [ko]medyę Blizińskiego i Sarneckiego p. t.: „[Ko]koduch", oraz powieść Bałuckiego p. t.: „[Bia]ły murzyn".

Z Izby sądowej.

(Proces dr. Jackowskiego).

Na popołudniowem przedwczorajszem posiedzeniu trybunału, rozpatrywano poje[dyncze] szczegóły zeznań świadka Widajewicza, [złożo]nych w śledztwie i na porannem posiedz[eniu], porównywano je i podnoszono kontrowersy[e w] nich zawarte, celem otrzymania od świadka [do]kładniejszych wyjaśnień. Pytali więc świ[adka] naprzemian przewodniczący trybunału, [przed]stawiciel prokuratoryi, obrońcy i strony interesow[ane]. Wyjaśnienia jednak, dawane przez świadka, [nie] rzuciły wiele światła na zagmatwaną tę ze [wszech] miar sprawę.

Pytany o niektóre dalsze rysy zapatr[ywań] i przekonań osobistych Janiszewskiego, u[zupeł]nił świadek dawniejsze swe w tym wzgl[ędzie] zeznania tym szczegółem, iż Janiszewski [we] wszelkich interesach, szczególniej pieni[ężnych] był nadzwyczaj można rzec pedantycznie [skrupulatnym] biazgowym. Przy setkach złr. chodziło [mu] nieraz o różnicę półcentową. Ztąd też [działo] się nieraz, iż dr. Jackowski nie przedkładał [mu] rachunków. Miał często mawiać: „Sarnki [sprze]dane, Demenka nie zapłacona, pieniędzy [nie]wiele dostałem i rachunku trudno się doczekać". O tem, jakoby Janiszewski dał drowi Jacko[w]skiemu drugą ratę na zapłacenie Demenki, świa[dek] nic nie wie, zaś twierdzeniu dra Jackow[skiego], jakoby Janiszewski obliczył się z nim [w] dniu 22 lipca, świadek przeczy.

Twierdzenia swego, jakoby dr. Jackowski [...] nie otrzymał od Janiszewskiego 9.000 zł. [ho]norarium za sprzedaż Sarnek, mimo to, iż [sam] dr. Jackowski otrzymanie tej kwoty w rachun[]ku swym miał podać, świadek ani niczem [po]przeć, ani wytłómaczyć nie umie. Przypomi[na] sobie tylko, iż dr. Jackowski powiedział [...] do kogoś ze znajomych, że Janiszewski na[mó]wał go za kupno Demenki i dał mu pr[...]

za sprzedaż Sarnek 9.000 zł. Na zapytanie, dlaczego świadek, powiedział drowi Jackowskiemu, iż Janiszewski nie pozostawił żadnych zapisków, odpowiada tenże, iż nie chciał mu tych zapisków wydać, temwięcej, iż czekając na rachunek dra Jackowskiego, chciał z nim te zapiski porównać. O manipulacyi dra Jackowskiego z lombardowaniem papierów, nom. wart. 12750 zł., dowiedział się świadek dopiero z rachunku dra Jackowskiego. Na zapytanie prokuratora, czy świadek przedłożył sądowi wszystkie listy dra Jackowskiego do Janiszewskiego pisane, odpowiada świadek, iż prawdopodobnie są jeszcze jakieś listy pomiędzy papierami Janiszewskiego, sądowi nie przedłożone. Sensacyę w sali wywołało zeznanie świadka, iż przed zrobieniem testamentu przez Janiszewskiego w jego obecności, świadek wraz z żoną nie spodziewali się, iż zostaną spadkobiercami majątku swego chlebodawcy.

Prośbie oskarżonego i tegoż obrońcy dr. Jekelesa, aby trybunał zarekwirował wyciąg tabularny Demenki, któryby udowodnił, iż sprawa kupna Demenki już na 3 miesiące przed śmiercią Janiszewskiego uporządkowaną była całkowicie, odmawia trybunał na tej podstawie, iż dowód ten nie byłby jeszcze dowodem nieprawdziwości faktu wyrzeczenia przez Janiszewskiego słów wyżej przytoczonych, t. j. Sarnki sprzedane, Demenka nie zapłacona, i t. d.

Na tem zakończono popołudniowe posiedzenie trzeciego dnia rozprawy.

Czwarty dzień rozprawy rozpoczął się nowem przesłuchiwaniem oskarżonego, odnośnie do zeznań poczynionych przez świadka Bronisława Widajewicza.

Oskarżony, dr. Jackowski, zapytany, co ma do powiedzenia na te zeznania, przeczy prawdziwości tych zeznań, przypisuje im tendencyjność i dodaje, iż pobudek tendencyjności tych zeznań należy szukać w tej okoliczności, iż Widajewicz wraz ze swym zastępcą prawnym, wytoczonym mu tym procesem karnym, chcą go, t. j. Jackowskiego, pozbawić możności świadczenia w wytoczonym im procesie o spadek po Janiszewskim. Świadek oświadcza, iż Widajewicz nie posiadał wcale takiego zaufania u Janiszewskiego, o jakiem mówi, i że takiem zaufaniem cieszył się tylko on, t. j. dr. Jackowski i p. Haberski. Ztąd też twierdzenia Widajewicza w sprawach tych, o które chodzi, nie mogą mieć żadnej wagi, chyba w bardzo nieznacznych szczegółach, nie wpływających na istotę rzeczy. Twierdzenie Widajewicza, jakoby on, t. j. Widajewicz żądał przedłożenia rachunku, jest nieprawdziwem na takie żądanie rachunek ten byłby mu był oskarżony przedłożył. Rachunek ten był już gotowym. Również przeczy dr. Jackowski twierdzeniu świadka, jakoby świadek odwoził go w marcu do dworca kolejowego z zadatkiem 10.000 zł. na zakupno Demenki. Świadek odwoził go raz do dworca kolejowego, gdy miał przy sobie większą sumę pieniędzy, ale było to w maju a nie w marcu, a więc nie mógł oskarżony mieć przy sobie zadatku 10.000 złr. na to kupno. Obecny temu zeznaniu dr. Jackowskiego, świadek Widajewicz potwierdza swoje zeznanie

Na tem ukończono przesłuchiwanie oskarżonego, a rozpoczęto badanie drugiego świadka Władysława Manasterskiego, liczącego 53 lat wieku, stanu wolnego, c. k. notaryusza przedtem w Żydaczowie, obecnie w Rohatynie, sądzonego za udział w wypadkach 1863 r. Świadek ten wbrew wnioskowi jednego z obrońców dr. Horowitza, zostaje zaprzysiężony.

Świadek zeznaje, iż w stosunkach zażyłości z Janiszewskim nigdy się nie znajdował, znał go i miał z nim stosunki tylko z tytułu swojego urzędu, sporządzał też testament Janiszewskiego. Przy sporządzaniu tego testamentu, zapytał świadek Janiszewskiego, proszony o to przez Widajewicza, jak stoją sprawy jego z dr. Jackowskim, na co Janiszewski odpowiedział, iż Sarnki sprzedane wprawdzie, ale 40.000 zł. zostaje na hipotece. O tych 40.000 zł. wspominał świadkowi także często sam dr. Jackowski. Dopiero przy spisywaniu inwentarza, gdy świadek przyszedł do pozycyi owych 40.000 zł., zauważył dr. Jackowski, iż nie 40.000 zł. ale 20.000 zł. pozostaje przy hipotece Sarnek. Świadek zeznaje dalej, iż Janiszewski miał do dr. Jackowskiego wiele zaufania, i od samego Janiszewskiego słyszał, iż tenże z drem Jackowskim żadnych układów co do honoraryum adwokackich nie robił.

O funduszach Janiszewskiego, pozostających w rękach dr. Jackowskiego i o przedkładaniu rachunków przez dr. Jackowskiego, świadek nic nie wie stanowczego. Pedantyczność w życiu i zachowanie się przy interesach Janiszewskiego potwierdza świadek, ale była to pedentyczność tego rodzaju, iż jak świadkowi Widajewicz wspominał, Janiszewski zostawiał klucze przy kasie otworem, a klucze od cukierniczki i szkatułki z cygarami nosił na sznurku na szyi. Stąd też do kasy dobierano się łatwo i popełniano kradzieże. Świadek zeznaje, iż gdy dr. Jackowski dowiedział się o tych szczegółach z życia Janiszewskiego, w ciągu rozmowy wracał często do tego przedmiotu i wypytywał się tak ciekawie, iż zwróciło to wówczas uwagę świadka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 23 kwietnia, 1887 r.

Lwów, pszenica 8·30 do 8·95, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·40 do 5·70, groch 5·70 do 7·—, wyka 4·25 do 5·25, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 45— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·55, żyto 5·25, do 6·—, jęczmień browarny 4·— do 6·70, owies 4·50 do 5·40, groch 5·— do 8·—, wyka 4·—, do 5·— rzepak n. —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·50 żyto 5 20 do 5·85, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·50 do 5·25, groch 5·— do 7·—, wyka 4·— do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·—, do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·20, żyto 5·60 do 6·30, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·70 do 5·50, groch 5·70do 8·—, wyka 4·35 do 5·50, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 24·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Kolej Karola Ludwika.** Na dzisiejszem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Karola Ludwika zostanie przedłożonem prawdopodobnie jak donosi *Presse*, zamknięcie rachunków za rok 1886. Dziennik ten dowiaduje się iż zamknięcie rachunków wykaże nadwyżkę w zysku po nad rozdzieloną już dywidendę w wysokości 7 zł. 35 ct. od akcyi, mniej więcej 25 do 35 centów od akcyi, czyli ogółem 60 do 70.000 zł., która to suma zostanie, jak się zdaje, przekazaną funduszowi odnowienia i naprawy mostów. Na porządku dziennym tegorocznego dalszego zebrania akcyonaryuszów znajduje się pomiędzy innemi wniosek o upoważnienie rady nadzorczej do nabycia koncesyi, celem przedłużenia kolei lokalnej Jarosław-Sokal do granicy państwowej. Studya nad tym projektem nie zostały wprawdzie jeszcze dotychczas zamknięte to jedno wszakże zdaje się być pewnem, że koszta tej kolei, długości mniej więcej 70 kilometrów wyniosą około pół miliona zł. Finansowanie tego projektu odbędzie się prawdopodobnie równocześnie z finansowaniem kolei lokalnej Dębica-Nadbrzezie, ku czemu rada nadzorcza zażąda od walnego zebrania odpowiedniego upoważnienia.

OSTATNIA POCZTA

Na powitanie Najj. Pani, która w przejeździe z Mehadii do Ischl przybyła przedwczoraj w południe na dworzec kolei południowej w Wiedniu, pospieszył wraz z Najj Panem Najd. Cesarzewicz i zabawił w towarzystwie Najj. Państwa około 40 minut w apartamentach cesarskich.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj, Najd. Arcyksiężniczka Walerya zabawi w Ischl do 15 maja, poczem wyjedzie z Jej. Ces. Mością na kilka tygodniowy pobyt do Feldofing nad jeziorem starnberskim w Bawaryi. W czerwcu powrócą Dostojne Panie do Ischl.

Książę Jerzy Saski ojciec Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, Małżonki Najd. Arcyksięcia Ottona, przybył przedwczoraj wieczorem w towarzystwie trzech synów z Cewiecorem do Wiednia i zamieszkał w hotelu *Imperial*.

N. fr. Presse pisze: Wszelkie kombinacye z powodu urlopu p. Ministra wojny, hr. Bylandt-Rheitha, są fałszywe. Wskutek ostatniej nagłej zmiany temperatury, nabawił się hr. Bylandt nieprzyjemnego i męczącego kaszlu, który go zmusił przepędzić jakiś czas w innym klimacie. P. Minister wojny powróci do Wiednia, celem objęcia spraw swego Ministerstwa, skoro mu tylko stan zdrowia na to pozwoli; nastąpi to prawdopodobnie jeszcze przed upływem 6 tygodni. Minister zastrzegł sobie zresztą, iż w czasie urlopu decydować będzie o wszystkich ważniejszych sprawach.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza wyjechał d. 20 b. m. z powrotem do Pesztu.

Do Wiednia przybył przedwczoraj sekretarz ambasady francuskiej w Petersburgu, p. Jaroszyński.

Gen. Kaulbars wraz z familią opuścił przedwczoraj stolicę austryacką, udając się najpierw do Drezna, a ztamtąd do Petersburga.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów, prezydent Izby z okazyi przypadającego w tych dniach 60-letniego jubileuszu służby wojskowej Najd. Arcyksięcia Albrechta wspomniał w gorących słowach o tym uwieńczonym sławą Wodzu, dla którego we wszystkich sferach objawia się dziękczynne uwielbienie. Wniosek przewodniczącego, aby Izba upoważniła prezydyum do wyrażenia Najd. Arcyksięciu Albrechtowi pełnych czci życzeń Izby panów, przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

Następnie zabrał głos pan Schmerling. Mowca uzasadnia znany wniosek w sprawie wyznaczenia komisyi z 9 członków dla zbadania językowego rozporządzenia ministra Pražaka. Rozporządzenie to zdaniem mowcy zawiera przy dokładniejszem zbadaniu niedogodności dla wymiaru sprawiedliwości. Że zaś nie chodzi tu o rzecz małej wagi, dowodzą enuncyacye gmin i stowarzyszeń niemieckich oraz silne zarzuty dzienników czeskich przeciw jego wnioskowi. Mowca rozwodził się dalej nad skutkami, jakie w swoim czasie wywołało zaprowadzenie polskiego języka w sądach w Galicyi, i utrzymuje, że mimo znakomitej działalności sądownictwa galicyjskiego, wymiar sprawiedliwości nic na tem nie zyskał. Rozporządzenie językowe, obowiązujące dla Pragi i zamierzone dla Berna, zażądane będzie także dla Gracu i Tryestu, gdzie konkurują z sobą 4 języki. Mowca ostrzega przed dalszem posuwaniem się w tym kierunku i zwraca uwagę na skutki, jakieby się mogły objawić ze względu na obronę krajową i pospolite ruszenie.

Język niemiecki w służbie wewnętrznej został zaprowadzony przez cesarzową Maryę Teresę i cesarza Józefa, może być więc tylko w drodze ustaw, lub przynajmniej w drodze rozporządzenia całego rządu, ale nie w drodze rozporządzenia poszczególnego Ministra zmieniony. Mowca kończąc, oświadcza, iż wniosek ten dąży do utrzymania idei państwowej w stanie nienaruszonym i że wypłynął z motywów czysto patryotycznych i dynastycznych.

Następnie zabrał głos prezes gabinetu hr. Taaffe..

P. Minister wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby wewnętrznym językiem służbowym w sądach i władzach politycznych był język niemiecki. Twierdzenie tak ogólnie postawione nie jest prawdziwe, gdyż w południowym Tyrolu, Dalmacyi i kilku częściach Pobrzeża jest język włoski, a w Galicyi język polski wewnętrznym językiem służbowym.

Rząd robi jednak różnicę między wewnętrznym językiem służbowym a językiem sądowym wobec stron. W Pradze i Bernie wewnętrznym językiem służbowym jest, nawet po wydaniu będącego w mowie rozporządzenia językowego, język niemiecki. Rozporządzenie to nie jest w sprzeczności z poprzedniemi zapewnieniami mowcy. Owszem mowca stał zawsze na stanowisku ustaw zasadniczych.

Patent cesarski z roku 1853 nie sprzeciwia się rozporządzeniu językowemu, ponieważ nie odnosi się do kwestyi wewnętrznej służby. Twierdzenie, iż funkcya wielu sędziów będzie przez to ograniczoną, jest bezzasadne. Rząd przy obsadzeniu posad będzie się zawsze kierował względami jak największej słuszności. Interes służby publicznej idzie jednak przedewszystkiem.

Pod względem prawnopaństwowym i politycznym nie obudza to rozporządzenie żadnych wątpliwości, ponieważ jest dostatecznie ze stanowiska ustawy uzasadnione i konieczne. Rząd nie obawia się obrad w komisyi, owszem rad jest, iż przez to będzie miał sposobność osłabić jeszcze bardziej wywody p. Schmerlinga i bronić tego rozporządzenia w każdym kierunku.

Ponieważ zachodzi obawa, iż opinia publiczna i sądownictwo mogłoby uledz jednostronnemu wpływowi, prosi p. prezes gabinetu usilnie o szybkie załatwienie wniosku.

Następnie odesłano ów wniosek nie do komisyi z 9ciu członków, ale podług wniosku hr. Falkenhayna, do komisyi z 15 członków.

Izba pruska załatwiła prawdopodobnie wczoraj kościelno-polityczne przedłożenie wedle intencyi rządu.

Germania dowiaduje się, iż Koło polskie miało złożyć na wczorajszem posiedzeniu oświadczenie mniej więcej takiej samej treści, jak deklaracya centrum. Koło oświadcza, iż frakcya polska, idąc za głosem Papieża, przyjmuje ustawę w tej nadziei, iż utoruje ona drogę zupełnemu i trwałemu pokojowi, a niechcąc przewlekać ani zamącać rozpraw, odstępuje od myśli czynienia jakichbądź wniosków o zmiany.

W kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, że sesya sejmu pruskiego będzie mogła być zamkniętą przed Zielonemi Świątkami. Natomiast prace parlamentu niemieckiego przeciągną się prawdopodobnie do połowy czerwca.

Jak wiadomo z depesz, rząd niemiecki zażądał na cele wojskowe 134 milionów marek kredytu dodatkowego. Pierwotny budżet wojskowy na rok 1887/88, obejmował 501 milionów, gdy tedy do sumy tej doliczymy żądany kredyt dodatkowy w sumie 134 milionów, będziemy mieli ogółem 635 milionów marek. W roku 1886/87 miał etat wojskowy 479 milionów marek, a zatem tegoroczny budżet będzie obejmował 156 milionów więcej, aniżeli poprzedni, jeżeli zostaną przyjęte przez parlament żądane w etacie dodatkowym sumy o czem przy dzisiejszym składzie parlamentu wątpić nie można. Pisma narodowo-liberalne zapowiadają, że na tem nie koniec, gdyż to mają być tylko pierwsze raty, do których na rok 1888/89 nowe w budżocie się przyłączą.

W Wilnie zmarł dnia 13 b. m. były administrator dyecezyi wileńskiej, Piotr Żyliński. Zwłoki Żylińskiego, jak donosi korespondent *Gazety Warszawskiej*, wystawiono w domu jego własnym, obok Ostrej Bramy, ale nawiedzających jest nie wielka liczba. Po zmarłym pozostały trzy wielkie kamienicy, położone obok siebie przy ulicy Ostrobramskiej i Konskiej (w stronie rynku Siennego), szacowane przeszło na 300.000 rubli; została nadto znaczna galerya obrazów, a raczej zbiór rozmaitości, skupowanych przy okazyi bez szczególnego wyboru. Żyliński był przez papieża Piusa IX ekskomunikowany za rządzenie dyecezyą bez upoważnienia władzy Stolicy Apostolskiej, tudzież za apostazyę i symonię. Po takim wyroku złożył Żyliński swą władzę w ręce rządu, podążył do Rzymu, a znalazłszy zamknięte przed sobą Piotrowego Kościoła podwoje — poddał się publicznej pokucie. Śp. O. Piotr Semeneńko był powołany przez Ojca św., aby pokierować pokutą wyklętego prałata. Żyliński poddał się warunkom publicznego zadośćuczynienia. „O tem jednem wolno mi was zapewnić, mówił O. Piotr, że Żyliński pokutował bez obłudy“.

République Française, *Autorité* i kilka innych dzienników obwiniają ministra wojny, generała Boulangera, o opieszałość, z powodu, że jak podnoszą w Alzacyi i Lotaryngii znajduje się mnóstwo wojska niemieckiego, a w barakach, pobudowanych na granicy francuskiej, nie ma dotychczas ani jednego żołnierza.

Lanterne występuje w obronie ministra wojny i twierdzi, że jeżeli ktokolwiek zawinił, to gabinet, powodujący się względami dyplomatycznemi. Podczas bowiem gdy Niemcy wystąpiły z jawnem uzbrojeniem i wzmocnieniem sił zbrojnych u granic, koledzy Boulangera nalegali, ażeby przygotowania wszelkie poczynił w tajemnicy. Ale mimo to, dodaje *Lanterne*, generałowie i oficerowie armii francuskiej poczytuja środki zarządzone za dostateczne.

Na jednem z ostatnich posiedzeń paryskiej rady miejskiej zapadła uchwała, ażeby jednę z ulic nazwać od nazwiska zmarłego deputowanego alzackiego, Kąblé.

Temps donosi, że deputowany parlamentu niemieckiego z Lotaryngii, p. Antoine, wyjechał z Paryża i bawi teraz w Brukseli, pojedzie wszakże do Berlina, jeżeli przyjdą na porządek ważne sprawy.

Deputowany francuski Delmas wystosował do prezesa ministrów Gobleta list, w którym oświadcza że Hillairand mimo zamachu na życie Bazaina nie utracił szacunku i sympatyi swoich współobywateli. Delmas żąda, ażeby Goblet inteweniował w tej sprawie i mimo, że zamach wykonany został na ziemi hiszpańskiej, zażądał wydania Hillairanda wyjątkowo sądom francuskim.

Pol. Corr. donosi z Rzymu, że włoski następca tronu odzyskał już zupełnie zdrowie. — W drugiej połowie maja odbyć się mają wielkie manewry floty włoskiej, pod naczelnem dowództwem wiceadmirała Saint Bon.

Z Kairu donoszą do *Pol. Corr.*, że rząd angielski uznał za potrzebne, w celu osiągnięcia dokładnych informacyj o finansach Egiptu, wezwać ponownie do Londynu członka rady finansowej Egiptu, pana Edgara Vincent. Pomiędzy krajowcami jednak panuje przekonanie, że podróż ta jest w związku z nową, zamierzoną pożyczką egipską, w sumie 5 milionów funtów angielskich.

Londyński korespondent *Wiener Allg. Ztg.* podając w obszernym telegramie zapatrywania kół oficyalnych na sprawę Afganistanu, potwierdza wywody *Pol. Corr.* o ewentualnej neutralności Anglii w razie wypadków w Afganistanie. Anglicy przyszli do przekonania, że nawet w razie zajęcia tego kraju przez Rossyę, w obec wojowniczego charakteru tego ludu, miałaby tam Rossya trudne zadanie, któregoby nie pokonała przed

upływem lat 50. Anglia pragnie zachować wolną rękę w innych punktach na Wschodzie i nie myśli angażować się w Afganistanie, a to tembardziej, że ubezpieczyła już swoje granice indyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 23 kwietnia. W dalszym toku obrad pruskiej Izby deputowanych nad kościelno-politycznem przedłożeniem, zabrał wczoraj ponownie głos książę Bismarck, zwracając się ostro przedewszystkiem przeciw welfickim i w ogóle wrogim państwu tendencyom, które mają w tem interes, aby utrzymać i prowadzić dalej walkę kościelną. Mowca wyraził w końcu nadzieję przywrócenia trwałego pokoju.

Po przemowieniu w imieniu Koła polskiego księdza dr. Jażdżewskiego, który oświadczył, iż Polacy ze względu na enuncyacyę papieską będą głosować za przedłożeniem, odrzucono wszystkiemi głosami przeciw narodowo-liberalnym głosom, wniosek o odesłanie projektu do komisyi, a uchwalono prowadzić dalej obrady w pełnej Izbie.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Większa część tutejszych dzienników wyraża przekonanie, iż znane zajście z francuskim komisarzem granicznym, nie zamąci ogólnego pokoju.

Paryż, 23 kwietnia. Dzienniki tutejsze stwierdzają na podstawie otrzymanych informacyj, iż uwięzienie komisarza Schnäbelego odbyło się na terytoryum francuskiem.

Według depeszy dziennika *Temps* ze Strassburga, podejrzywały niemieckie władze Schnäbelego o utrzymywanie na terytoryum niemieckiem podejrzanych stosunków w tym celu, aby rządowi francuskiemu donosić o wojskowych zarządzeniach niemieckich w okolicach Metzu.

Paryż, 23 kwietnia. Według *République Franç.* miał ks. Bismarck w depeszy, udzielonej przez ambasadora niemieckiego w Paryżu ministrowi spraw zagranicznych, oświadczyć, iż jeżeli Schnaebele został aresztowany na terytoryum francuskiem, to zasady prawa międzynarodowego wymagają jego natychmiastowego wypuszczenia na wolność.

Paryż, 23 kwietnia. Dzienniki nakłaniają ciągle do spokoju, radząc, by rządowi zostawić swobodę działania.

Paryż, 23 kwietnia. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, uwiadomił przedstawiciel Niemiec ministra Flourensa, iż rząd niemiecki nie stwierdził jeszcze sposobu i bliższych okoliczności aresztowania Schnäbelego, że zastrzega sobie rozpatrzenie tej sprawy w porozumieniu z rządem francuskim, oświadcza jednak, iż uwięzienie to odbyło się na podstawie sądowego nakazu.

Nancy, 23 kwietnia. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, zarządzone w Metzu przez prokuratoryę dochodzenia wykazały na podstawie zeznań świadków niemieckich, iż aresztowanie Schnäbelego nastąpiło na terytoryum niemieckiem. Natomiast z dochodzeń i sprawdzeń władz francuskich, poczynionych na miejscu uwięzienia, oraz z zeznań innych świadków wynika, iż aresztowanie odbyło się faktycznie na terytoryum francuskiem. Przesłuchiwany w Metzu Schnäbele protestował energicznie przeciw naruszeniu terytoryum, i twierdził, iż nie zna powodów swego uwięzienia.

Berlin, 23 kwietnia (*Tel. pryw.*) Generał-kwatermistrz Waldersee przybył w towarzystwie oficerów sztabu generalnego do fortecy Diedenhofen (Thionville w Lotaryngii).

Bukareszt, 23 kwietnia. *Ag. Havasa* donosi: Lord Grover, brat lorda Granvilla przybył tu z podróży po Wschodzie i był wczoraj na posłuchaniu u króla Karola. Obiega pogłoska, iż Grover przybył tutaj w misyi specyalnej i że z tąd wyjedzie za dwa dni w takiejże misyi do Wiednia.

Berlin, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych uważają za rzecz stanowczo postanowioną nominacyę dotychczasowego ambasadora w Madrycie, hr. Solmsa, na ambasadora przy dworze włoskim.

Sofia, 23 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: Ludność sofijska została dzisiejszej nocy zbudzoną ze snu niesłychanie silną eksplozyą. Miejsce wybuchu nie jest dotychczas znane. To tylko wiadomo, iż przed kilkoma dniami skradziono pewnemu przedsiębiorcy kolejowemu 350 kilo prochu, zkąd domyślają się, że złodzieje ukryli gdzieś w okolicy miasta owe zapasy, które przypadkowo eksplodowały. Żandarmerya stara się odszukać miejsce, gdzie nastąpiła katastrofa

Madryt, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Rana, zadana byłemu marszałkowi francuskiemu Bazainowi, nie jest niebezpieczną, a lekarze nie wątpią, że ranny odzyska zdrowie.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Konstantynopola, iż w rokowaniach W. Porty z Anglią w sprawie egipskiej nastąpił zupełny zastój.

Londyn, 23 kwietnia. Izba wyższa przyjęła irlandzką ustawę agrarną w drugiem czytaniu bez osobnego głosowania. W toku rozpraw oświadczył Salisbury, iż rząd uważa bil agrarny i irlandzką nowelę do prawa karnego za najważniejsze przedłożenia i nieprzyjęcie tychże uważałby za wotum nieufności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 kwietnia 1887, godzina 1 min 48 Alp Tow. górn. 20.50 Węg. akcye kredyt. 287·25, Akcye anglo austr. 105·75 Akcye banku Union 213 – Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 243 50 Akcye kolei południowej 82·1?, Akcye kolej Alföld 181.75. Akcye kolei Elżbiety 235 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230.25. Akcye kolei węg. północno wschodniej 167.— Wiedeńskie losy 24·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.–, Węgierskie obligacye państw w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124 50. Losy tureckie –·—, Węgierska renta 101.70, Akcye związkowego banku 94.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·—, Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —· Akcye Banku dla krajów koronnych 241 50. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22 kwietnia 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 281 10 Anglo-Austr. —· . Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika 205 —. Południowa —·—, Renta papierowa 80.90, Galic. listy zastawne — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·–, Galicyjski bank rustykalny —· , Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.05·—. Rubel papierowy —·.

Wiedeń, 23 kwietnia 1887 r. godzina 10 min 40 Akcye kredytowe 281 40, Anglo Austr. — — Unionbank 211.50 Kolej Karola Ludwika 205·25. Południowa 81.50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·30 Galic. oblig. indemn ·—, do $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96 —, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —· Napoleondor 10 05 50 Rubel papierowy —·— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 23 kwietnia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo ·— do — złr, żyto —·— do —·— złr jęczmień · do —· złr., kukurudza –·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·75 do 26·87. – złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak –·— do —·– zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·4 do 9.26 —.— zł Berlin: Pszenicę żółta (na wiosnę) 172.50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 40·40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 54.— kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·–·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 kwietnia 1887.

Hotel George'a

Exc. K. Gronolski z Rożysk, W. brn. Kapri z Bukowiny, G. Broders z Paryża, G Pick z Wiednia, S. Moysa z Rudnik, M. Boyd z Londynu.

Hotel Langa.

Pp. J. S. Kochanowski z Monasterzysk, A. Trump z Wiednia, E. Bondi z Wiednia.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 kwietnia 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	25	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	40	102	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	55	101	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	55	101	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	90	6	
Napoleondor	10		10	11
Półimperyał	10	32	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	11	1	13
100 marek niemieckich	61	80	62	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 21. kwietnia 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.80
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.50	165.75
„ „ 1864 po 50 złr.	164.75	165 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	98.05	98·25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.10	113.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.25
Węgier	105.—	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.25	106.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.—	284.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562.—	566.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	243.—	243.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2434	2438
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	231.25	231.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	235.90	236.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82 75	83.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.—	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $6^1/_2$ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.90	101 30
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.30
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $52^1/_2$ l.	95.50	96.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.70	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·25	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101.10
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.70	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.70	90.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.85	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicna po 10 zł. m. k.	25.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.75	17.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.70	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.—	30.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43.75	44 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	126.85	127.25
Paryż za 100 ft.	50.17.50	50.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski imperyał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 kwietnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	113	–
5 prc. austr. renta marcowa	97	90
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	126	90
Napoleondor	10	$04^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	30

Z. 282. (2795 3—3)

Am 26 April 1887 um 10 Uhr Vormittag wird beim k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlichen, gehörig gestempelten Offerten wegen Einlieferung von

1850 Stücke Bettbretter für die Station Lemberg
250 „ eisernen Bettstellen „ Brzeżany
150 „ „ „ „ „ Złoczów
150 „ „ „ „ „ Żółkiew
100 „ „ „ „ „ Jaworów
50 „ „ „ „ „ Stryj

abgehalten werden. — Der Einlieferungs Termin ist bis längstens 30. Juni 1887.

Das Vadium beträgt 5% vom Werthe der angebotenen Anzahl Bettbretter.

Die näheren Bedingnisse können in den Amtsstunden beim k. k. Mil Betten-Magazine in Lemberg resp Betten-Tausch-Magazin in Stryj, sowie bei dem Filial-Betten-Magazinen in Brzeżany, Złoczów, Żółkiew und Jaworów erfragt werden.

Lemberg, am 9. April 1887.
K. k. Militär-Betten-Magazin.

L. 2236. (3038 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13go czerwca i 7 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 1 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 24 w Łuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżącej masy spadkowej Jana Korotarza należącej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. względnie 81 zł. 61 ct. z pn.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania w ts. registraturze.

Dla ewentualnie nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli kuratorem Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyska, dnia 28 marca 1887.

L. 2044. (3035 1—3)

Dnia 2 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Przysietnicy pod l. k. 374 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Abrahama Zwika własnej, w sprawie Bernharda Kuflika przeciw temuż dłużnikowi pto 34 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 75 zł. a. w.

Wadyum 10 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów, dnia 15 kwietnia 1887.

L 2227. (2898 3 3)

C. k sąd obwodowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Goldenbergowej wykazanej spadkobierczyni Udeli Engländerowej w kwocie 500 złr. wraz 6% odsetkami od 24 lipca 1876 i kosztami w kwotach 21 zł. 95 ct., 16 złr. 78 ct, 4 zł. 37 ct., 80 zł. 36 ct. i 30 zł. 36 ct. przyzwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności z pod lk. 154/52 w Rzeszowie położonej whl. 137 ks. głównej dla gminy Rzeszów objętej, dawniej Ryfki Majstrowej, a obecnie Anny Laubowej własnej, która w tutejszym sądzie obwodowym w dwóch terminach na dniu 23 maja 1887 i 22 czerwca 1887 każdym razem o 9 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową sprzedać się mających części tej realności w kwocie 15306 złr. w. a. niżej której to ceny części wyż wyrażone na onych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.

Każdy chęć kupna mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego tytułem wadyum 5 prc. ceny szacunkowaj t. j. kwotę 770 zł. w. a. w gotówce lub w odpowiednich do lokowania sierocego majątku zdatnych publicznych papierach wartościowych, których wartość przyjętą będzie wedle kursu umieszczonego dnia poprzedniego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Gdyby części realności sprzedać się mające w powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub też wyżej tej sprzedane być nie mogły, natedy wyznacza się celem postawienia ułatwiających warunków termin na 22 czerwca 1887 o godzinie 4 po południu.

Ekstrakt tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mających części realności chęć kupna mający w aktach registratury przeglądnąć mogą.

O czem się zawiadamia strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego z prawami swemi do hypoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów nie mogła być doręczoną do rąk kuratora adw. dra Bindera, któremu substytuje się adwokata dra Reicha.

Rzeszów, 31 marca 1887.

Ч. 11217. (2749 3—3)

Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 102 зр. 24 кр. а. в. даже и коштôвъ того поданя въ квотѣ 7 зр 43 кр. а. в., отбудетъ ся на прошене Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галиціи и Буковины въ дняхъ 13 Мая, 20 Юнія, 20 Юлія 1887, публична лицитація реальности должниковъ Войтка и Маріи Будыкъ и Варвары Мыцъ пôдъ чк 13 въ Оувсю положеной вразъ съ грунтами и всѣми приналежитостями.

Цѣна выклична [illegible]00 зр.

Вадюмъ 30 зр.

Актъ описаня и оцѣненя и варунки лицитаційний могутъ кождого часу въ регистратурѣ тутейшого суда бути переэрѣтыми

Ц. к. Судъ повѣтовый.
Пôдгайцѣ, 30 листопада 1886

Ч. 11216. (2750 3—3)

Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 121 зр. 60 кр. а. в. даже и коштôвъ того поданя въ квотѣ 6 зр. 41 кр. а. в., отбудетъ ся на прошене Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галиціи и Буковины въ дняхъ 13 Мая, 0 Юнія, 20 Юлія 1887 публична лицитація реальности должника Федка Терлюка пôдъ чк. 146 въ Оувсю положеной вразъ съ грунтами и всѣми приналежитостями

Цѣна выклична 200 зр.

Вадюмъ 20 зр.

Актъ описаня и оцѣненя и варунки лицитаційний м гутъ кождого часу въ регистратурѣ тутейшого суда бути переэрѣтыми

Ц. к. Судъ повѣтовый.
Пôдгайцѣ, 30 листопада 1886

L. 2127. (2930 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi we Lwowie, przeciw Iwanowi Byckała o 11 rat po 9 zł. 69 ct. i 126 zł. 71 ct., 9 zł. 25 ct. w. a., sprzedaną zostanie realność pod lk. 476 w Horodence, nie stanowiąca ciała tabularnego, w dniu 20 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1887 o 8 godz. rano Cena szacunkowa 250 zł. Zakład 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. Tytus Skopczyński w miejscu.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Horodenka, 20 marca 1887.

L 1444. (2932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia, należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, 23 rat pożyczkowy h po 6 zł. zpn, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 16 maja, 15 czerwca 1 lipca 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 89 w Seredmiu wielkim Matija Kicaka własnej. Przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Dnia 16 sierpnia 1887 termin do ułożenia lżejszych warunków

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 22 marca 1887.

L. 14762. (2950 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności 384 zł. 63 ct., 385 zł. 45 ct, 3 6 zł. 28 ct. i 8744 zł. 17 ct. zpn., odbędzie się dnia 25 maja, 22 czerwca i 1 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya, do Franciszka Głodzińskiego, wedle Dom 84 pag. 112 n. 15 haer należącej realności. pod l. 498¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 26120 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2612 złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doreczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, 9 kwietnia 1887.

L. 11364. (2949 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwotach 69 zł 21 ct., 69 zł. 37 ct., 69 zł. 54 ct. i 1432 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 2 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do małoletnich Stanisława i Franciszka Witrylaków, wedle wyk. hip. 361, gminy kat. Lwów, dziel. II, karta B, poz. 2, 3, 4, 5, należącej realności pod l. 406²/₄, we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8680 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 868 zł złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich, tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Popiel kuratorem, a jego zastępca adwokat dr. Szydłowski mianowany został.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 886 (2958 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach: 35 zł. 25 ct., 35 zł. 25 ct. i 403 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się w dniu 27go maja 1887 o godzinie 10 przedpoł. w b. IV publiczna licytacya realności lk. 402 na przedmieściu Stanisławowskim w Kołomyi położonej wedle dom VI pag. 133 n. 1 haer. do dłużnika Chaima Sieglera należącej także niżej ceny szacunkowej 1522 zł. 30 ct. Wadyum wynosi 152 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trachtenberg. Resztę warunków i wyciąg tabularny złożono do wglądu i podejmywania w odpisach w tus. registraturze. Kołomyja, 3 marca 1887.

L. 13081 (2880 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, w sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta przeciw Dorocie Birzynie pto 131 zł. 5 ct. wyznacza do licytacyjnej sprzedaży realności l. wyk. hip. 4 ks. gr. Wolica Ługowa objętej, pod warunkami wskazanemi w ogłoszeniu w dniu 16 grudnia 1885 l. 11898 nowy termin na dzień 6 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, w budynku tut. sąd. odbyć się mający.

Ropczyce, 9 grudnia 1886.

L 3431. (2896 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 599 zł. 4 ct. wa z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 21 czerwca 1887, 20 lipca 1887 i 17 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana własnej w Tarnopolu pod l. 233 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 11.000 zł. — Wadyum 1.100 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi albo która z późniejszych z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, d. 26 marca 1887.

L 12499. (2892 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyj Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1500 zł. z pn. po strąceniu jednak 200 zł odbędzie się dnia 2 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Fiali wedle wyk. hip. 538 III poz. 2 karta B należącej realności pod l 668¾ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 4.810 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 480 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; wreszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, już poprzednio adw. dr Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Żminkowski mianowany został.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 20224. (3036 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Leibowi Goldstaub od niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teodora i Maryanny Szwajkiewiczów wierzytelności w kwocie 1000 zł. m. k. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 ²/₄ w Buczaczu położonej według Dom. II pag. 193 n. 1 haer. dłużników Teodora i Maryanny Szwajkiewiczów własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina pierwszy na dzień 20 maja, drugi na dzień 17 czerwca i trzeci na dzień 22 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu dłużników Teodora i Maryannę Szwajkiewiczów, a wrazie ich śmierci również nieznanych ich spadkobierców zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym i oznajmia się im, że dla zastępywania ich w tej sprawie egzekucyjnej Leiba Goldstauba, kuratorem dla nich p. Konstanty Stupnicki notaryusz w Buczaczu został ustanowiony i temuż doręczenie obecnej uchwały licytacyjnej jakoteż dalszych uchwał w tej sprawie zarządzone.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 22 grudnia 1886 prawo hipoteki nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym nie została doręczoną, zawiadamia się o o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 13 stycznia 1887.

L. 10818. (2948 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych od pożyczonej kwoty 1000 zł. wa. rat: a) 42 zł. 60 ct. z procentami 8prc. od dnia 1 maja 1886, b) 42 zł. 60 ct. z procentami 8prc. od dnia 1go listopada 1886 bieżęcemi, tudzież kosztów niniejszej prośby w ilości 14 zł. 42 ct. przyznanych, odbędzie się w ts. sali rozpraw w trzech terminach a to: dnia 16 czerwca 1887, dnia 20 lipca 1887 i dnia 17 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. k. 644⁴/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. gm. kat. Lwów Dz. IV. l. 541 objętej, wedle karty własności B. tego wyk. hip. poz. 1 Liebera Kaufa własnej, z tem dołożeniem, że realność ta na powyższych terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w umie 2000 zł. w. a Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 2000 zł. tj. sumę 200 zł bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemsk., c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub Austro węg. banku. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg tabularny powyższej realności można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamiamy obie strony, tudzież dotychczasowych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 1 marca 1887, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na licytowanej realności nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora dr. Dzięrdzielewicza z zastępstwem dr. Paździery, adwokatów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1887.

L. 110. (2983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Izraelowi Schä hner od Iwana Andruszków kwoty 9 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż należącej do Iwana Andruszków połowy realności pod l. k. 72 w Pomorcach położonej, wykazem hip. 1. księgi gruntowej Pomorce objętej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 6 maja 1887, drugi na dzień 3 czerwca 1887 i trzeci na dzień 8go lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie rzeczona połowa realności tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 56 zł. 50 ct. wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądu.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 sierpnia 1885 prawo zastawu na przedmiot licytacyi nabyli, lub którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz, dnia 27 stycznia 1887.

L. 22024. (2985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach odnośnie do obwieszczenia z dnia 27go maja 1886 l. 8235 w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej nr. 185, 186, 187, z roku 1886 ogłoszonego zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Józefowi i Kseni Szpalom o 17 zł. a. w. z pn. dnia 7 czerwca 1887 o 10 godzinie rano w b. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 157 tab 89 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 523 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej z tem, iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 670 zł a. w, zakład zniża się na 5 prc. ceny wywołania czyli na kwotę 33 zł. 50 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych hipotecznych ustanowionym jest Leon Holzer obecnie w Łopatynie zamieszkały.

Brody, dnia 15 grudnia 1886.

L. 1921 (2873 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 13 gminy kat. Krzyżanowice objętej, dłużnika Tomasza Muchy własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 16 maja, 16 czerwca i 18 lipca 1887 o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 76 złr.

Bochnia, 10 lutego 1887.

L 2308. (2957 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 62 zł. 37 ct. z pn. przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 7 czerwca, 5 lipca, i 5 sierpnia 1887 zawsze o 10 godzinie rano w b. Iv przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 17 m. w Kołomyi Freidy Sandberg, Izraela Sandberg, względnie ich mas konkursowych własnej, a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 3040 zł. w. a. lub wyżej takowej, na trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę, iżby wszyscy wierzyciele do ceny szacunkowej zabezpieczeni, z takowej mogli być zabezpieczeni.

Wadyum wynosi 304 zł w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanawia się adwokata dra Rascha.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 5 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu w b. IV.

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja 17 marca 1887.

L. 8439. (2904 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 75 zł. 41 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności, spadkobierców Szymona Muchy, pod l. k. 28 sub. 68 w Iwli, ciała tabularnego niestanowiącej, 2 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł. a. w.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 27 marca 1887.

L. 2515. (2986 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. a. w. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym w sądzie w 3 terminach, mianowicie: dnia 23go maja, 27 czerwca i 4 sierpnia 1887 o 10tej godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużnika Wojciecha Palagi względnie spadkobierców tegoż własnej pod l. 41 w Gawłowie Starym i powiecie bocheńskim położonej l. w. h. 123 objętej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dra Trybulec z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 7 marca 1887.

L. 8538. (2987 2--3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mechla Brust 25 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya czterech kawałków gruntu Szymona Pennara pod l. k. 40 w Cergowy ciała tabularnego niestanowiących 5 maja, 8 czerwca i 14go lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 26 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 3 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 25 marca 1887.

L. 1608. (2988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 416 tejże gminy ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Nachmana Morgenstern a względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Banku hipotecznego w kwocie 149 zł 10 ct. dnia 7go czerwca, dnia 4go lipca i dnia 8go sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 9000 zł.

Wadyum wynosi 900 zł. a w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17go stycznia 1887 do tabuli weszli kuratorem p Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Gdyby sprzedaż pod temi warunkami nie nastąpiła wyznaczono do ułatwiających warunków termin na dzień 8 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 15 marca 1887.

L. 1918. (2989 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l 155 położonej wedle wyk. hip l. 679 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Mojżesza Waldbüttera własnej, na zaspokojenie pretensyi Klemensa Krawca w ilości 59 półimperyałów etc. dnia 16 maja, dnia 13 czerwca i dnia 12 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej 740 zł. a na trzecim także poniżej ceny pokrywającej wszystkie długi hipoteczne.

Gdyby nikt ceny takiej ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków dnia 12go lipca 1887 o godzinie 4tej po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie jawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 74 zł. w. a.

Resztę warnnków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 1 grudnia 1886 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha i tychże wierzycieli zawiadamia się o tem.

Husiatyn, 15 marca 1887.

L. 2028. (3016 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczka w kwocie 240 zł. w dniach 20 maja i 24 czerwca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano 33/48 części realności pod l. 18 w Wieliczce do Józefa Pągowskiego należącej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1169 zł. 19

Zakład 117 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby po dniu 1 marca 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 27 marca 1887.

L. 831. (3012 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Michałowi i Ewie Skrzelowskim odbędzie się w dniu 27 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 86 w Podkościelu.

Cena wywołania wynosi 160 zł.

Wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Trzecieski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 31 stycznia 1887.

L. 11811. (3011 2 3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8go czerwca 1887 licytacya realności l. 196 str 62 now. we dług wykazu hip 1289 ks. gr. Buska Jana Niszewskiego własnej, na rzecz Jakóba Siegelbauma pto 1300 zł z pn.

Cena wywołania 7613 zł.

Wadyum 380 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z ck sądu powiatowego

Busk, dnia 10 marca 1887.

L. 3342. (3010 2—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 9 września 1887 o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszo-sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 181 w Zgłobniu położonej wedle lwh 22 dłużniczki Katarzyny z Kotłów Rzepka własnej na cenę 350 zł. oszacowanej za jakąbądź cenę a to na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 133 zł. 46 ct.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 4 kwietnia 1887.

L. 3067. (3009 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 17 czerwca 1887, 15 lipca 1887 i 19 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Kielanówce położonej, wedle wyk. hip. 60 gminy katastralnej Racławówka z miejscowością Kielanówka i Zabierzów, Benjamina Messinga własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa o zapłacenie sum 93 zł. 50 ct., 93 zł. 50 ct., 93 zł. 50 ct, 93 zł. 50 ct. i 1965 zł. 59 ct. wa. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3478 zł. 56 ct w a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym na realności intabulowanym.

Wadyum wynosi 347 zł. 85 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze

Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 443. (2990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 158 zł. 85 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włość w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, pod l k. 204 subrep. 53 w Skawie położonej, Piotra Borowego własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 2 maja, 2 czerwca i 2 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł. a. w.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1887.

L. 1997. (2994 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Felsen pto 80 zł. z pn. odbędzie się w dniach 10 maja, 31 maja i 21 czerwca 1887 o godzinie 10 w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Rozwadowie, lwh. 131 objetej, nieletnich Jana, Michała, Katarzyny, Maryanny i Józefa Piłatów własnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 360 zł., która zarazem stanowić będzie cenę wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej.

Zakład wynosi 36 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Rozwadów, dnia 11 marca 1887.

L. 576. (2991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 126 zł. 84 a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, pod l. k. 21/177 subrep. 39 w Babce położonej, Franciszka Mierzwy własnej, przedsięwzięta zostanie w dniach 3 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 560 zł. a. w.

Wadyum 56 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 22 lutego 1887.

L. 1991. (2964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 maja, 30 czerwca i 15 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 30 126, 127, 128, 148 i 152 ks. gr gm. Poręba objętej Franciszka Hondy, Jana Frysztaka, Stanisława Gębskiego, Maryanny Zając, Antoniego Górskiego, Maryanny Hondowej, Józefa i Błażeja Hondo własnej.

Cena wywołania 1800 zł. mianowicie realności lwh. 30 sumę 780 zł. lwh. 126 sumę 120 zł. lwh. 127 w sumie 40 zł. lwh. 128 w sumie 60 zł. lwh. 148 sumę 100 zł. i lwh. 152 sumę 200 zł. a. w.

Wadyum 130 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 5 lutego 1887.

L. 9153 (3000 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Sióstr Miłosierdzia przeciw Wiktoryi Grzeżułka, Salomei z Grzeżułków Piotrowskiej, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich 1 v. Grzeżułka 2 v. Zielińskiej, Stanisławowi Sierocińskiemu i Franciszce z Grzeżułków Sierocińskiej pto 1700 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 2go czerwca 1887 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya należącej do dłużników realności pod l. 580$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta za cenę wywołania 6280 zł. 11 ct., a nawet poniżej takowej, jednakże nie niżej 5000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum obowiązany jest chęć kupna mający 5prc. od ceny wywołania złożyć, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że wreszcie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Edwarda i Julii Kieszkowskich małżonków Bilińskich, względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po 10 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 14049. (3013 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 142 tejże gminy Starzawa dłużnika Tymka Poluchy własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 163 zł. 14 ct. dnia 10 maja, dnia 14 czerwca i dnia 19 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano,

a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł. wa. na trzecim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej sumy 450 zł.

Wadyum wynosi 100 złr. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 października do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 29 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8596. (2854 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Wasyla Odrzechowskiego syna Simeona, że tus. uchwałą z dnia 2 września 1886, l. 5349 dozwolono wpisu prawa zastawu dla zgłoszonej przez gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie wierzytelności 250 zł. w. a. z pn. w stanie dłużnym realności pod l. kons. 32 w Desznie wedle wyk. hip. nowo utworzonej księgi gruntowej dla gminy kat. Deszno l. 5, 114 i 116 Fedka i Wasyla Odrzechowskich synów Simeona własnej jako starego ciężaru, i że odnośną uchwałę tus. równocześnie dlań zamianowanemu kuratorowi Janowi Smereckiemu się doręcza.

Wzywa się przeto Wasyla Odrzechowskiego, aby jeżeli się powyższym wpisem hipotecznym uciążonym czuje zarzuty możliwe przeciw takowemu bądź osobiście bądź przez ustanowionego dlań kuratora do tut. sądu najdalej po dzień 1 czerwca 1887 wniósł, gdyż w przeciwnym razie wpis ten mocy prawa nabędzie.

Rymanów, dnia 11 stycznia 1887.

L. 4277. (2908 2—3)

Delatyński c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w jego depozycie karnym są w większej ilości rozmaite ruchomości, jako lico sądowe przechowane, do niewiadomych dotąd właścicieli należące, których dokładny spis w tusądowej registraturze każdy interesowany przejrzeć może.

Wzywa się przeto właścicieli owych ruchomości, aby się w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej, w tutejszym sądzie zgłosili i prawo własności do tychże wykazali, w przeciwnym bowiem razie ruchomości te, stosownie do przepisu §. 379 p k, w drodze licytacyi sprzedane zostaną, a uzyskana za nie cena kupna na rzecz wysokiego skarbu oddaną będzie.

Delatyn, 30 listopada 1886.

L. 1908. (2901 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę 1o Bieniarz, 2o Maczadło, że rezolucya z 14 lutego 1884 l. 6264, wedle której Franciszka i Maryannę małżonków Serafinów za właścicieli realności wyk. hip. l. 99 gm Straszęcin objętej zaintabulowano, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Brzostek doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 8 kwietnia 1887.

L. 2971. (2890 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Annę Nagadzyna, z miejsca pobytu nieznaną, że Katarzyna Blacha, Urszula Buczak, Halka Osadczuk i małoletni Antoni, Wojciech i Onufry Szary, pod dniem 16 marca 1887 wytoczyli pozew do l. 2971 przeciw Jakóbowi Buczak, Karolinie Buczak, Maryi Golas i Annie Nagadzyna o unieważnienie pisemnego rozporządzenia ostatnej woli Piotra Golasa z 9 marca 1884, że dla Anny Nagadzyna postanowiono Piotra Skórskiego ze Stryjówki kuratorem ad actum i że termin do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1887 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Annę Nagadzyna, z miejsca pobytu nieznaną, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacyi lub też sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbaraż, 19 marca 1887.

L. 520. (2877 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w roku 1874 umarł w Hulskich bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia Mikołaj Kuzio.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Łucia Kuzia sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu roku od daty niniejszej uchwały zgłosił się w tutejszym sądzie, celem wniesienia deklaracyi do spadku, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi dotąd spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Dmytrem Kuzio przeprowadzoną zostanie.

Lutowiska, 7 lutego 1887.

L. 4100. (2708 3—3)

C. k. sąd obwowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Dawida Singara z miejsca pobytu niewiadomego, że Antoni Wałek przeciw niemu wniósł pozew wekslowy de pra s. 10 stycznia 1887 l. 458 o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. i że dla niego w tej sprawie adwokat dr. Holzer ustanowiony został kuratorem, wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi podał środki obrony, lub aby sądowi wymienił innego zastępcę, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, 3 marca 1887 r.

L. 2912. (3045 1—3)

C. k sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Jurka Atamańczuka kuratorem Jurka Wintonowicza z Przewozca i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z dnia 11go września 1885 l. 4377 dozwalającą wpis prawa własności do wykazu hip. nr. 2 w Przewozcu na rzecz Wasyla Wintonowicza.

Wojniłów, dnia 4 czerwca 1886.

L. 3080. (3039 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Kriegera, że Aron Mandel przeciw niemu o zapłacenie 63 zł. 85 ct. z pn. pozew dnia 8 kwietnia 1887 do L. 3080 wniósł i że do rozprawy sumarycznej termin w tutejszym sądzie na dzień 26 maja 1887 o 10 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Hermana Kriegera, by ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr Kozłeckiemu potrzebne środki do obrony udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Nowytarg, dnia 18 kwietnia 18~7.

L. 3831. (3033 1—3)

Uwiadamiamy Eisiga Hruszowskiego urodzonego w Hruszowie, nazywającego się także Chaimem Eisigiem Hruszowskim, który ma być synem zamieszkałego niegdyś w Hruszowie Arona Leiby Hruszowskiego, a zmarłego w kwietniu 1881 w Drohobyczu, iż w sprawie wekslowej Feiwla Apfelgrüna ze Stryja a względnie tegoż prawonabywcy Chaima Samuela Rubina przeciw Eisigowi a względnie Chaimowi Eisigowi Hruszowskiemu o 60 zł. z pn. zezwoliliśmy równocześnie na wydanie sumy 60 zł z procentami po sześć od sta od dnia 19 września 1873 do dnia 19 marca 1887, kosztów 4 zł. 75 ct., 5 zł. 52 ct. ze sumy 656 zł. 70 ct. złożonej w depozycie c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu dla Chaima Eisiga Hruszowskiego w spadku po jego ojcu Aronie Leibie Hruszowskim na rzecz Chaima Samuela Rubina, a gdy Eisig względnie Chaim Eisig Hruszowski z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, ustanowiliśmy mu kuratora tutejszego adwokata krajowego dr. Witza, któremu uchwałę zarządzającą to wydanie doręczyliśmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy.

Sambor, 29 marca 1887.

L. 2014. (3005 2—3)

Janowi Wesely'emu urzędnikowi kolei państwowej w Suchy skradziono książeczkę Nowosandeckiej kasy oszczędności nr. 1559 wystawioną na Jana Wesel'yego, opiewającą na 724 zł. 49 ct.

Ktokolwiek takową posiada winien ją w 6 miesiącach sądowi obwodowemu „Nowy Sącz“ przedłożyć, inaczej umorzenie książeczki nastąpi a wystawca tejże za nią odpowiadać nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 2 kwietnia 1887.

L. 3367 (2866 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie wekslowej Herscha Chajesa prawonabywcy Zeliga Hochmana przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eisigowi a właściwie Eisigowi Chaimowi Hruszowskiemu o 105 złr. z pn. z powodu niemożności doręczenia uchwały z 11 stycznia 1887 l. 294 depozytowej, zarządzającej wydanie 105 złr. z 6prc. odsetkami od 25 września 1876 do 25 stycznia 1887 kosztów 5 złr. 87 ct, 5 złr. 7 ct. z przechowanej sumy 650 złr. 70 ct. w ck. sądzie powiatowym Drohobyckim na rzecz Hersza Chajesa przeciw Eisigowi Chaimowi Hruszowskiemu synowi Arona Leiby Hruszowskiego ustanawia temuż nieobecnemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi kuratora w osobie adwokata krajowego dra Witza, któremu uchwałę powyższą doręcza i o tem tego kuranda zawiadamia z dodatkiem by mu potrzebną informacyę udzielił.

Sambor, 22 marca 1887.

L. 3697. (3017 2—3)

Zbaraski c. k sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Augusta Mazewskiego i Wiktorowi Sieleckiemu o 803 zł. 46 ct. i 170 zł 85 ct. dodatkowo do obwieszczenia sprzedaży realności pod l. 400/3 l. 2822 umieszczonego w nr. 280 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Sieleckiego, że dla niego kuratorem pana Juliusza Opolskiego zamiast pana Zygmunta Dzierzanowskiego ustanowiono.

Zbaraż, 8 kwietnia 1887.

L. 2308. (2931 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Szuwarzyńskiego, jako powołanego z ustawy do spadku po Stefanie Szuwarzyńskim zmarłym w Krakowcu 9 grudnia 1877, w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł; gdyż inaczej spadek przyjętym będzie przez ustanowionego kuratora Pawła Szuwarzyńskiego pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną, a należny się mu spadek w sądzie zachowanym.

Krakowiec, 31 marca 1887.

L. 1744. (2926 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Bazylego i Maryę Szmulskich, że na prośbę Majera Litwaka jako cessyonaryusza Samuela Seinrola Rubina z pres. 21 lutego 1887 l. 1744 uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolonem zostało na ściągnięcie tegoż wierzytelności z aktu notaryalnego z 6go września 1883 l. rep. 695 pochodzącej, w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjne zastawnicze opisanie realności pod l. k. 676|123 w Dolinie, — tudzież sekwestracyę dochodów tejże realności i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Witwickiego, któremu tak te jak i dalsze uchwały w tej sprawie z prawnym skutkiem doręczone będą, jeżeli oni o miejscu swego pobytu sądowi nie doniosą lub innego zastępcy nie ustanowią.

Dolina, 22 lutego 1887.

L. 2049. (2846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie ustanawia Ozyasza Pazyryna z Jaworowa kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Herszla Gutmana w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc“ w Bełzie przeciw temuż Herszowi Gutman i współdłużnikom pto 108 zł. w. a. z pn.

C. k sąd powiatowy.

Bełz, 20 marca 1887.

L. 98~6. (2757 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia 1887 do końca września 1887 r.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1go kwietnia 1887 do końca września 1887. jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra pocztą		pocztą zwyczajną	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Kraków, Rzeszów, Sącz, Sanok, Wadowice	1	2	—	85
Tarnów, Żółkiew	—	98		82
Czortków, Kołomyja, Sambor, Stryj	—	95	—	79
Brzeżany, Lwów, Stanisławów, Tarnopol	—	94	—	78
Przemyśl, Złoczów	—	90	—	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 3700. (2815 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Józefa Lipskiego, iż na prośbę Juliusza Hilberga przeciw niemu nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn., pod dniem 11 grudnia 1886 licz. 17543 wydany został, a gdy miejsce pobytu pozwanego, Józefa Lipskiego sądowi nie jest znane, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr Bindera, z substytucyą adw. dr. Axelrada i nakaz ten polecono doręczyć kuratorowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 26 marca 1887.

L. 3733. (2961 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Leopoldowi hr. Starzeńskiemu o 18845 zł. z pn. niemogąc uchwałą swą z dnia 25 stycznia 1887 l. 834 przyjmującą protokół licytacyi przymusowej dóbr Lubcza czyli Lubsza i Jajkowce w dniu 20 stycznia 1887 przeprowadzonej, dłużnikowi Leopoldowi hr. Starzeńskiemu z powodu jego niewiadomego pobytu doręczyć na prośbę egzekwującego banku tegoż ustanawia niewiadomemu z pobytu Leopoldowi hr. Starzeńskiemu kuratora w osobie tutejszego adwokata krajowego dr. Budzynowskiego z zastępstwem tutejszego adwokata krajowego dr. Irzyczka, tak celem doręczenia powyższej uchwały jakoteż i dalszych w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mających uchwał. Wzywa się zatem Leopolda hr. Starzeńskiego, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tutejszemu sądowi go wskazał inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 29 marca 1887.

L. 3560. (2868 2—3)

Na prośbę Franciszka Spaniera wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 812 na 25 złr opiewającej, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka amortyzowaną zostanie

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 29 marca 1887.

L. 2050. (2864 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby kwit depozytowy wystawiony przed kilku laty przez c. k. Zarząd dóbr funduszowych w Tyńcu na złożoną przez Józefa Giermka tytułem kaucyi na zabezpieczenie Tynieckiemu c k. Zarządowi dóbr funduszowych dotrzymania warunków dzierżawnych obligacyę indemnizacyjną l. 556 imiennej wartości 50 złr. w. a mieć mogli, aby takowy w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej kwit ten za amortyzowany i unieważniony uznanym, a c k. Zarząd dóbr funduszowych w Tyńcu, posiadaczowi z dokumentu tego wcale odpowiedzialny nie będzie.

Skawina, 27 marca 18~7.

L. 56247. (3021 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Feigi Türk o wydzielenie z ciała tabularnego pod l. k. 877²/ parcel, zapadła uchwała tabularna z dnia 19 grudnia 1885 l. 59952. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryannie Potockiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bodeka z zastępstwem adw. dr. Reissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Maryannę Potocką, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

L. 4832. (2936 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Brennera, że przeciw niemu jako byłemu jawnemu spólnikowi firmy M. Kachane i spółka wytoczyła firma Bracia Christophery pozew de pr. 25 września 1885 l. 14654 o zapłacenie kwoty 137 marek 79 fen. tudzież, że dla niego ustanowiono w tej sprawie kuratora w osobie adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego i wzywa go oraz, aby temuż kuratorowi dostarczył środki obrony, lub aby sądowi wymienił innego swego pełnomocnika; inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, 7 kwietnia 1887.

L. 2015. (3015 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gumielę, że przeciw niemu Józef Stawski, Teresa Swacha i Mikołaj i Maryanna Wołoszyny tudzież Katarzyna Sieradzka wytoczyli pod dniem 18go marca do l. 2015. 2016 i 2017 skargi o uznanie własności i intabulacyę kilku parcel w. h. l. 10 ks. gr. gminy Szyperki objętych w którym to celu wyznaczył termin do rozprawy na dzień 14 maja 1887 i że dla tegoż Wojciecha Zawadę naczelnika gminy Szyperek kuratorem ustanowiono, wzywa go zatem aby środki służące ku jego obronie temuż kuratorowi dostarczył, lub też na terminie sam osobiście stanął.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 20 marca 1887.

L. 10100. (2439 2—3)

Wykaz depozytów przy c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu, do których od 30 lat właściciele nie zgłosili się.

Liczba porz.	Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień odbioru	Nazwisko masy	Suma deponowana: w gotówce lub kosztownościach aw. zł.	ct.	w zapisach długu: publicznych aw. zł.	ct.	prywatnych aw. zł.	ct.
1	Na podstawie wykazu oddania z 25/11 1847. Zarządu kameralnego	27 listop. 1855	Wnęk Piotr	—	10				
2	dto z dnia 27 listopada 1855.	dto	Leleń Katarzyna	—	3½				
3	dto z dnia 27 listopada 1855.	dto	Potrawa Jan	5	44½				
4	dto	dto	Waszkiewicz	1	5½				
5	dto z 6 grudnia 1855.	6 grudnia 1855	Artl Jan	—	—	—	—	840	—
6	dto dto	dto	Tyl Ewa	3	42				
7	dto	dto	Dobrzanska Tekla	—	6½				
8	1/3 1856 l. 58/jux	11 marca 1856	Skalski Józef	4	20				
9	Na podstawie wykazu z 6/12 855 Magistratu Starosandeckiego.	6 grudnia 1855	Holländer Feiwel	1	5				
10	dto	dto	Holänder Izrael	1	5				
11	dto	dto	Morbitzer Weronika	1	26				
12	dto	dto	(Müller) Mihlin Marya	—	6½				
13	dto	dto	Wilkowna Anna	1	36				
14	dto	dto	Filipowicz Maciej	—	94				
15	dto	dto	Fintowski Kajetan	—	44				
16	dto	dto	Bierzytowski	6	71½				
17	15/3 1856 l. 720	25 kwiet. 1856	Biel Kazimierz	2	91½				
18	Na podstawie wykazu c. k urzędu powiatowego do l. 477 z Magistratu Piwniczna.	10 marca 1856	Szontak Stanisław recte Józef Herschchel vel Busch.	—	—	38 100	12 —		

Wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, aby w jednym roku i 45 dniach, wykazali tutejszemu sądowi do takowych prawa swoje, gdyż po tym terminie depozyta wykazane Wysokiemu Skarbowi przypadną, dokumenta zaś do registratury przeniesione będą.

Stary Sącz, 28 lutego 1887.

L. 3290. (2875 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Skupnia, że celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 13 stycznia 1887 l. 423 dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 21 złr. zpn. w stanie biernym 9/96 części posiadłości pod lwh. 336 w Chrzanowie na rzecz Berka Guttmana, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dra Myszkowskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 17 marca 1887.

L. 14232. (2871 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa niewiadomego co do życia i miejsca pobytu Leisora Aspis spadkobiercę Isaaka Garfunkel na dniu 18 stycznia 1867 w Jezierzanach zmarłego, by swoje oświadczenie do spadku w przeciągu jednego roku do tutejszego Sądu wniósł, inaczej pertraktacya spadkowa po Itzku Garfunkel z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie p. Maryana Zalewskiego przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 7 września 1886.

L. 3897. (2870 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Zechę, iż ś p. ojciec jego Józef Zecha dnia 21 kwietnia 1870 w Złoczowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarły, spadek pozostawił i wzywa go, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, w tymże sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla Rudolfa Zechy kuratorem adwokatem drem Wesołowskim w Złoczowie przeprowadzonym będzie.

Złoczów, 22 marca 1887.

L. 2331. (2995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Leizora Wolfa Pressa kuratorem Chaima Leiba Arnolda z Wojniłowa i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 4 lipca 1885 do l. 3225 dozwalającą wpis prawa własności do 2/4 niewydzielonych części ciała hipotecznego wykazem hip, Nr. 506 Wojniłów objętego na rzecz Chaima Vogel.

Wojniłów, 13 maja 1886.

L. 3540. (2981 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Witka, iż Jan Kozioł z Jastrząbki nowej, wniósł przeciw niemu pozew o uznanie własności parc. lk. 4146 do wyk. hip. l. 320 ks. gr. gm. Żukowice należącej, na skutek którego termin do rozprawy ustnej na dzień 16 maja 1887 o godz. 9 rano wyznaczonym, a dla obrony jego praw kurator adw. dr Goldhamer z substytucyą adw. dra Ringelheima zamianowany został.

Tarnów, 14 marca 1887.

L. 1841. (2992 2—3)

Erazma Janickiego z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Jozef Sklenka dnia dzisiejszego do l. 1841 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 122 zł. 40 ct. a. w., że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1887 o godz. 9 rano wyznaczony i Władysł w Rubczyński z Kamionki kuratorem dla niego ustanowiony został o czem tegoż zawiadamia się z wezwaniem, aby osobiście albo przez pełnomocnika zgłosił się lub swemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 28 lutego 1887.

L. 1474. (2939 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niniejszem Annę z Rzeszutków 1o Piątkową 2o Smołuchową w rzekomo w Rossyi przebywać mającą, ażeby do spadku po swoim ojcu Antonim Rzeszutku zmarłym w Janinach dnia 4 grudnia 18 6 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu jednego roku do tut. sądu się zgłosiła; po upływie bowiem tego terminu spadek ten ze zgłaszającymi się tylko dziedzicami i z ustanowionym dla niej w osobie Błażeja Rzeszutki kuratorem pertraktowany i ukończony zostanie.

Tuchów, dnia 23 marca 1887.

L. 2403. (2924 2—3)

Nowosądecki sąd obwodowy zamianował nieobecnemu Ignacemu Wadowskiemu kuratorem dr. Janczurę adwokata w Nowym Sączu, celem dopilnowania praw jego w sprawie o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla szkód wyniknąć mogących z samowładnego przywłaszczenia ruchomości masy Tomasza i Filomeny Wadowskich ze stanu biernego 9/10 realności l. 162 w Nowym Sączu. Ignacego Wadowskiego o tem się zawiadamia, aby kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Nowy Sącz, 9 kwietnia 1887.

L. 11582. (2883)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Wiktoryę Muciek, iż przeciw niej w niósł pod dniem 31 sierpnia 1886 Adam Dec podanie ze zgłoszeniem praw własności do części posiadłości wyk. hip. 105 ks. gr. dla gminy Grębów objętej, w skutek czego dla niej kuratorem p. Romana Łapińskiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 3 maja 1887 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wiktoryą Muciek, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacyi albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszona.

C k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 7 grudnia 1886.

Zl. 3253. (3003 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird über Ansuchen des Markus Berler, Handelsmann in Śniatyn die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen mit der Unterschrift des Ausstellers nicht versehenen von Markus Berler angenommenen in Śniatyn zahlbahren Prima - Wechsels, datto Hanower den 22. März 1887 über 1000 Mark bewilligt.

Der gegenwärtige Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, denselben sogewiß binnen fünf und vierzig Tagen vom 23 Juli 1887 angerechnet dem Gerichte vorzulegen widrigens derselbe nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Kolomea am 7 April 1887.

Kuratele.

L. 2293 (2984 3—3)

W miejsce Franciszka Liebego ustanowiono dla marnotrawnego Semiona Przedrzymirskiego kuratorem Franciszka Janowskiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, 28 marca 1887.

L. 1883 (3014 2—3)

Katarzyna Biłyk z Leszczyn uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem Iwan Zahorbeński z Leszczyn.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 26 lutego 1887.

L. 1948 (3044)

Iwan Dowhorzyja gospodarz z Nowosiółki został marnotrawcą uznany, temuż kurator w osobie Ołeksy Olejnika wójta z Nowosiółki nadany.

C. k, sąd powiatowy

Skałat dnia 10 marca 1887.

Upadłości.

L 789. (3002 2—3)

Oznajmia się, że stałym zawiadowcą masy rozbiorowej spadkowej masy Jakóba Spitza adw. dr Rosch, zaś tegoż zastępcą Mechel Hammer zamianowanym został.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 10 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1434 (3037)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Fokarni z Więcierzą złożyłem w ck sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie powiat. na dniu 30 kwietnia 1887.

Jordanów, dnia 19 kwietnia 1887

C. k. sędzia powiatowy: Karpiński.

Konkursa.

L 11215 (2998 3—3)

Konkurs

na posadę starszego kontrolora we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi i z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy

Podanie należycie wnieść najpóźniej do 10 maja br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 18 kwietnia 1887.

L. 11785 (2999 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Iławczu powiatu Trembowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 700 złr. za codzienne jazdy posłańcze między Iławczami a Trembowlą.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 maja br. w ck Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Rządca gospodarczy

Z 11-letnią praktyką, w wzorowych gospodarstwach, młody i energiczny, z poleceni mi od znanych obywateli w Galicyi, szuka posady z powodu zmiany stosunków miejscowych, w większym lub mniejszym majątku, zaraz lub od 1 lipca. Na żądanie mógłby złożyć kaucyę. Adres: A. O. poste restante Lisko. 2953 3—3

Dyetaryusz

z kilkuletnią praktyką sądową i notaryalną, obznajomiony z wszelką manipulacyą, biegły w czynnościach postępowania niespornego, poszukuje miejsca. Zgłoszenia lit. A. B. poste restante Łańcut. 30 0 1—3

L. 926. (3027 1—3)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na

IX. zwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie 2 maja b. r. o godzinie 11 przed południ. w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
3. Wniosek komisyi kontrolujacej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1886.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zyskn (§§. 30, 41, 63 i 64 stat.)
5. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
6. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej
Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie
Stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką.

Łańcut, dnia 20 kwietnia 1887.

sekretarz *Zabielski.* prezes *Kellerman.*

UWAGA. Wstęp dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej.

Udział w uchwałach i wyborach maja członkowie, przynajmniej jeden udział (20 złr.) do Kasy Towarzystwa wpłacili (§. 10 lit. a statutu.)

L. 88/K. Z. (3025 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy jest do wydzierżawienia budynek teatralny, składający się z sceny, sali widzów 20 łóż, galeryi, 20 pokoi mieszkalnych z odpowiednemi sprzętami na sezon 1887 lub dłużej.

Oferty, zaopatrzone w 10 prc. ofiarowanego czynszu, jako wadyum, tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa, przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień w terminie do 10 maja 1887, c. k. komisya zdrojowa w Krynicy

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowéj w Lipsku, w której niechaj żąda broszury „Przyjaciel chorych.“ W pomienionéj książeczce opisane są obszernie najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnémi. Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych.“ Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

Zmiana lokalu

Kon. Komisowe bióro Załatwień wraz z Kantorem Służbowem Włodzimierza Wereszczyńskiego zostało przeniesione, przy Ul. Krakowskiej nr. 15 I. p. w Kamienicy p. Underki. 3048 1—2

Dra ANJELA
Zakład Wodoleczniczy

w Zuckmantel (Śląsk austryacki)

w najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż przy Kielowych lasach. Najsumienniejszy nadzór leczniczy przy najstaranniejszem zaopatrzeniu. Leczenie dyjetetyczne, elektroterapija, mięsienie, kąpiele elektryczne. 2510 4—25

L. 3563/B. (3051 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska

KOLEJ ŻELAZNA

Ogłoszenie oferty na budowę.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna zamierza oddać budowę części drugiego bieżącego toru, 56 6 km długości linii galicyjskiej między Chyrowem i Zagórzem, generalnemu przedsiębiorstwu budowy, według obliczonego kosztorysu za ryczałtową kwotę 715.966 zł. 60 ct; z wyłączeniem wykupna gruntów, dostawy materyału dla wierzchnej budowy żelaznej, tudzież drzewnego materyału do żelaznych torysu, jakoteż ogólne i szczegółowe przepisy co do przeprowadzenia budowy mogą być przejrzane w biurze zarządu ruchu w Przemyślu.

Projekt, służący za podstawę do koszmostów, drzew do mostów, tudzież pokładów mostowych, nareszcie z wyłączeniem połączenia torów i robót przekształcenia na stacyi, tudzież już w ryczałt oddanej roboty rozszerzenia przekopu skały 700 metrów długości i tunelu.

Generalne przedsiębiorstwo, obejmujące budowę, bierze na siebie obowiązek przyjąć kamień, wydobyty i przygotowany przez pierwszą węgiersko-galicyjską kolej, w celu umożliwienia natychmiastowego rozpoczęcia robót, w ilości około 5000 $m.^3$ po cenie jednostkowej 2 zł. 50 ct, w ten sposób, że ogólna wartość tego kamienia, wedle jego ilości i ceny jednostkowej od wypłacić się mającej sumy ryczałtowej potrąconą będzie. Kamień ten leży wzdłuż kolei przy pojedynczych objektach.

Oprócz tego dostarczy sam zakład kolejowy wszelki potrzebny kamień ciosowy (kwadry) i płyty w stanie surowo obrobionym, jakoteż cegły do sklepień.

Wartość tych materyałów jest w projekcie, stanowiącym podstawę rozpisania oferty na budowę, wyłączoną; projekt ten zawiera bowiem tylko wynagrodzenie za obrobienie na czysto i osadzenie kamienia ciosowego na cemencie, jakoteż za wybudowanie sklepień z dodanych cegieł.

Ponieważ kamień z Karpat na linii Chyrów-Zagórz się znachodzący nie jest powietrzotrwały, a dowóz powietrzotrwałych kamieni łamanych z dalszych okolic z wielką utratą czasu byłby połączony, przeto ustanawia się, że w wypadkach, gdzie generalne przedsiębiorstwo miejscowego kamienia łamanego używać będzie tenże kamień ciosowym kamieniem piaskowym zewnętrznie zabudowanym być ma, które to ciosy z kamieniołomów powietrzotrwałych kamieni piaskowych w Ubercach, Lisku, Posadzie liskiej, Postołowie i Zagórzu wydobywać się mają. Rzeczone ciosowe kamienie piaskowe muszą mieć najmniej 20 cm. równoległej płaszczyzny i mają w ten sposób w murze być osadzone, że na dwa bieżące kamienie następować powinien jeden kamień łączący („Binder“), który je co najmniej o 25 cm. z obydwu stron przejąć ma.

Budowa powinna być bez jakiegokolwiekbądź wstrzymywania ruchu na tej przestrzeni przeprowadzoną i musi być bezwarunkowo do końca roku 1887 ukończoną w sposób wykonanie ruchu na obudwu torach dozwalający, wypłata zaś kwoty ryczałtowej, po potrąceniu wartości dodanego kamienia nastąpi dopiero po otrzymaniu zezwolenia rządowego na otwarcie ruchu na nowym torze, a względnie po usunięciu wszelkich możliwych braków kolandacyjnych.

Do każdej oferty ma być dołączone wadyum w kwocie 10.000 zł w pupilarnych papierach wartościowych albo w gotówce.

Odbierający przedsiębiorstwo ma wadyum to 10.000 zł. uzupełnić, która to suma, jako kaucya tak długo zatrzymaną będzie, dopokąd zarobek przedsiębiorcy, według ocenienia towarzystwa kolejowego tejże sumy nie osiągnie.

Za częściowe roboty w czasie budowy dokonane potwierdzeń udzielać się nie będzie.

Oferty, w których nadmienić trzeba, że oferent projekt i warunki budowy przejrzał, tudzież, że linie i odebrać się mający kamień łamany oglądał, wniesione być mają najdalej do środy 4 maja 1887 do 12 godziny w południe opieczętowane i z napisem „Oferta na budowę drugiego toru Chyrów-Zagórz“ do Dyrekcyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu.

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zastrzega sobie wolny wybór pomiędzy nadeszłemi ofertami bez względu na wysokość podanej ceny, przyczem wzgląd na stosunki finansowe i uzdolnienie techniczne oferenta szczególnie na uwagę wziętym będzie.

Wiedeń dnia 20 kwietnia 1887.

Pierwsza węgiersko-galicyjska

KOLEJ ŻELAZNA

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Iszy Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. I. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi. poleca **zawsze świeżą i pewną krowiankę**, zbieraną dwa razy w tygodniu. 2827 3—15

Cena Fioli na 8—10 pustułek 1 zł.

Lwów, ul. Batorego l. 7.

Skład we Lwowie w aptekach pp. Pipesa i Mikolascha; w Krakowie, w aptece p. Redyka.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorąższczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

L. 1303. (3026 1—3)

Konkurs

rozpisuje miasto Sokal na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 300 złr. w. a Pożądany doktor medycyny. Po roku zadawalającej służby, stabilizacya. — Podania wnosić należy po koniec maja 1887 do Magistratu w Sokalu.

W Sokalu, dnia 6 kwietnia 1887.

Zl. 3050.

Kundmachung.

Das Comite der Wolf Keßler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt hiemit bekannt, daß im Jahre 1887, Eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters Wolf Keßler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen.

1) über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit.

2) über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Keßler.

3) über ihre Armuth.

4) über ihren unbescholtenen Lebenswandel.

5) über ihre allfällige Elternlosigkeit

Der Obmann
Isaak Horowitz, Rabbiner in Żurawno.

Obwieszczenie.

W środę dnia 4 maja 1887, a wrazie niekompletnego zgromadzienia się dnia 11 maja 1887, zawsze o godzinie 5tej po południu, odbędzie się w domu p. S. Gottesmanna, do pojęcia uchwały po myśli § 38 statutu nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza.

Jako legityma ya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

Zmiana § § 3, 4, 47 i 49 statutu. — Drugie walne zgromadzenie w dniu 11 maja 1887 odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

Salamon L. Manh im. *Mojżesz W. Kahne.*
prezes. 3054 sekretarz.

Ogłoszenie.

W dniu 4 maja 188 , odbędzie się o godzinie 12 w południe, w sali Rady powiatowej mieleckiej zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej ze sprawdzenia rachunków i bilansu za rok 1886, z wnioskiem na udzielenie absolutoryum i co do podziału czystego zysku.
4. Wylosowanie 4 członków Rady nadzorczej i wybór nowych 4 członków.
5. Zatwierdzenie wyboru zastępcy kontrolora.
6. Wnioski członków.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, którzy spłacili gotówką na rachunek swego udziału, przynajmniej kwotę, równającą się najmniejszemu udziałowi 20 zł (§ 37 stat.) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. — Uprawnieni do brania udziału w zgromadzeniu, otrzymają kartę legitymacyjną pocztą; ktoby zaś jej nie otrzymał, zechce się zgłosić do biura Towarzystwa.

Mielec, 22 kwietnia 1887. 3055

prezes. sekretarz.
Jan Tarnowski, *Roman Gilatowski.*

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:

	zł. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak.	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 32—0)

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,  Chorążczyzna l. 22.

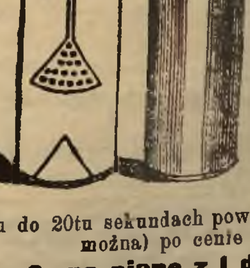
WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.70 i 1.80
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 8.70 i 9.15 franco. (4 30—7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Antoni Halski



Handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych we Lwowie, Plac Halicki l. 1.

poleca nader praktyczny patentowany przyrząd do wyrabiania piany z jaj, masła, sodonu i ponczu z jaj, (w którym z niesłychaną szybkością, bo zaledwie w 15tu do 20tu sekundach powyższe produkta wyrabiać można) po cenie następującej:

Nr.			
Nr. 0	na pianę z 1 do 2 jaj		65 ct.
„ 1	na pianę z 1 do 4 jaj		90 ct.
„ 2	na pianę z 2 do 6 jaj	1 zł.	[illegible]0 ct.
„ 3	na pianę z 3 do 10 „	2 zł.	— ct.

poleca również: uniwersalne maszynki do tarcia (bułek, cukru, migdałów, czekolady i t. p. po złr. 2·50, młynki blaszane do migdałów po 1 złr., noże stołowe angielskie i styryjskie tuzin od złr. 4·— do 12·—, Łyżki z metalu „Alpacca“ pod gwarancyą za białość tuzin po złr. 6·50, łyżeczki do kawy tuzin 3·20, ściski do szynek po złr. 3·—, jako też wszelkie artykuły, wchodzące w zakres handlu towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych. 2430 12—10

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1848.

---

poleca

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy od lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specyalista chorob płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ścisłą dyskrecyą. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki **Poradnik** jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł 20 ct.

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. 2429 15—?

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca 7538 27—0

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Na LIBERYE

DRELISZKI i MATERYE NICIANE

we wszystkich kolorach

Metr od 35 cnt.

poleca Magazyn

F. KNAUERA i SYNA

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie, Plac Kapitulny.

Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco. 2828 3—6

Złoto i Srebro w płynie

do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł Cena od 6 flaszek 5 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina w Bernie (Morawskim.)

96 1707 19—20

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust nchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regieruugsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego w Wareżu w apt. w **Kołomyi u Stenzla apt.** Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w **Sokalu Eug** Wysoczański. w Wareżu R. Krzywobłocki; apt. [11 15 ?

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** 852 12—15



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2?9 15 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

VAN HOUTENA

CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie 956 19—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, drogeryach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 22. — Hübner Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika l. 13, (dawniej cukiernia Rotlendera. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORHOWLA z wszystkiemi filjami, ul. Ormiańska l. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica Chorążczyzna l. 6.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt Maurycego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille"

c. k. dostawcy nadwornego

w **Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.** 2 42

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

We *Lwowie* skład główny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH[les] FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

BANK ROLNICZY we LWOWIE

poleca

NASIONA

w najlepszych jakościach do siewu wiosennego: a to **konicz czerwony,** wolny od kanianki, przez stacyę doświadczalną zbadany, **konicz szwedzki, rajgras angielski, buraki obendorfskie,** oryginalny **koński ząb** amerykański, **groch, wykę, jęczmień i owies** w różnych odmianach **hreczkę** sybirską w miarę zapasów po najprzystępniejszych cenach. 2?4 1—2

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887** począwszy **we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „
4 1/2 % „ w 90 „

(Przedruk nie będzie płacony.)

2440

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p. ... ich.